

PRAWO CYWILNE-UMOWA KOMISU/PRZECHOWANIE

I. Umowa komisu

Załącznikiem do niniejszego konspektu są projekty umów komisu kupna i komisu sprzedaży. Na kanwie tych projektów, po uprzednim merytorycznym przygotowaniu się do zajęć, wg konspektu udostępnionego poprzednio (chodzi m.in. o zapoznanie się z orzecznictwem), proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie są cechy wyróżniające umowę komisu. Jakie wyróżniamy dwa rodzaje komisu? Co może być przedmiotem umowy komisu? Na czym polega formuła „zastępstwa pośredniego”, charakterystyczna dla komisu?

Umowę komisu charakteryzuje odpłatność, wzajemność, a przyjmującym zlecenie może być tylko i wyłącznie osoba prowadząca odpowiednie przedsiębiorstwo. W umowie komisu występują dwie strony: komisant i komitent. Wyróżniamy dwie postacie komisu – sprzedaży i kupna, co z kolei przekłada się na kwestie prawno-rzeczowe. Przedmiotem umowy komisu mogą być rzeczy ruchome. Formuła zastępstwa pośredniego polega na tym, że komisant zawiera umowę sprzedaży/ kupna z osobą trzecią we własnym imieniu, aczkolwiek na rachunek komitenta. W polskim prawie nie ma czegoś takiego jak umowa kupna (czy kupna-sprzedaży). Jest umowa sprzedaży!	Umowa komisu jest umową dwustronnie zobowiązującą, konsensualną, odpłatną i wzajemną. Istnieje umowa komisu sprzedaży i komisu kupna. Przedmiotem umowy komisu jest zobowiązanie się komisanta do dokonania, za wynagrodzeniem, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie - komitenta, lecz w imieniu własnym. Stosunek powstający na podstawie umowy komisu jest przykładem stosunku, w którym powstaje zastępstwo pośrednie, czyli działanie we własnym imieniu, ale na cudzy rachunek.
Umowa komisu jest umową nazwaną, która została uregulowana w art. 765-773 k.c. "Do umowy sprzedaży rzeczy ruchomej, zawartej przez komisanta z osobą fizyczną, która nabywa rzecz w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się przepisy o sprzedaży konsumenckiej". (art. 770 k.c.) Przez umowę komisu przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się, za wynagrodzeniem (provizja) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym. (k.c. art. 765) Przedmiotem umowy komisu jest sprzedaż lub kupno rzeczy ruchomych, nie	Cechy umowy komisu: – dwustronnie zobowiązująca, – konsensualna, – odpłatna, – wzajemna, – należy do kategorii umów powierniczych oraz jednostronnie podmiotowo kwalifikowanych, – stronami są komisant (przyjmujący zlecenie) i komitent (dający zlecenie), – nie wymaga szczególnej formy Rodzaje komisu: – komis kupna

uwzględniamy więc nieruchomości czy papierów wartościowych. Przez umowę komisu przyjmujący zlecenie (komisant) zobowiązuje się, za wynagrodzeniem (provizja) w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym. (k.c. art. 765) Na gruncie wykładni językowej i historycznej ograniczono przedmiot komisu wyłącznie do rzeczy ruchomych w wąskim tego określenia znaczeniu, w szczególności nie obejmującego papierów wartościowych, które należy uznać za odrębne od rzeczy ruchomych dobro prawne. Wynika to z tego, iż pieniądze i papiery wartościowe jako miernik wartości nie są rzeczami w rozumieniu art. 45 k.c., a w efekcie należy je traktować jako przedmiot niematerialny. Stanowisko takie jednak dopuszcza stosowanie przepisów o komisie, ale jedynie odpowiednio - w drodze analogii do umów, których przedmiotem są papiery wartościowe. Ponadto jednak ze względu na znaczący wzrost znaczenia obrotu papierami wartościowymi reprezentowane jest stanowisko, które poprzez rozszerzającą interpretację art. 765 k.c. prowadzi do postulatu objęcia także papierów wartościowych zakresem przedmiotów komisu. Zawarcie umowy komisu nie wymaga zachowania szczególnej formy (por. jednak art. 76 oraz 74 § 3 k.c.), dopuszczalne jest jej zawarcie na czas oznaczony lub na czas nie oznaczony, może dotyczyć jednej albo większej ilości transakcji, w końcu też może przybrać postać umowy ramowej. Dopuszcza się też możliwość zamieszczenia w umowie komisu klauzuli del credere. Umowa komisu jest umową: a. dwustronnie zobowiązującą,	– komis sprzedaży Przedmiotem umowy komisu mogą być rzeczy ruchome. Nie mogą być przedmiotem komisu nieruchomości, przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolne i inne przedmioty stosunków cywilnoprawnych niebędące rzeczami. Formuła zastępstwa pośredniego polega na tym, że z uwagi na pośrednictwo w zakupie osoba bezpośrednio zainteresowana w dokonaniu transakcji (komitent) może pozostać nieujawniona kontrahentowi, który nabywa lub zbywa daną rzecz. Komisant działa więc jako pośrednik w swoim imieniu, ale na rachunek komitenta. Jak wskazuje Witold Kurowski „Konstrukcja zastępstwa pośredniego zakłada zatem, że stroną danej czynności prawnej, a więc także podmiotem praw oraz obowiązków z niej wynikających, jest komisant, z tym że komitentowi – jako rzeczywistemu beneficjentowi – przysługuje roszczenie o przeniesienie na niego wszelkich uprawnień, które na skutek dokonania wskazanej czynności z kontrahentem komisant uzyskał; jest on także zobowiązany do zwolnienia tego ostatniego z zaciągniętych przez niego zobowiązań” (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765–921(16)) red. Frasz Mariusz, Habdas Magdalena).
---	---

b. konsensualną, c. odpłatną, d. wzajemną, e. handlową (przynajmniej jednostronnie, ponieważ komisant musi być przedsiębiorcą), f. o świadczenie usług w zakresie pośrednictwa handlowego, g. powierniczą. Można rozróżnić dwa typy komisu: komis sprzedaży i komis kupna. W pierwszym przypadku komisant zobowiązuje się do sprzedania własności komitenta osobie trzeciej z uwzględnieniem, określonej w umowie, ceny minimalnej sprzedaży, przy czym komitent zachowuje własność ruchomości do chwili zbycia jej przez komisanta. W sytuacji komisu kupna komisant nabywa przedmiot umowy od osoby trzeciej w granicach ustalonej w umowie ceny maksymalnej kupna, następnie zobowiązany jest przekazać własność i wydać zakupioną ruchomość komitentowi. Umowę komisu od umowy zlecenia odróżnia fakt, iż komisant pełni rolę strony transakcji. Komisant jako zastępca pośredni działa we własnym imieniu, co prowadzi do tego, że jest podmiotem stosunków powstałych na skutek zawarcia umów na zlecenie komitenta; w szczególności to on, a nie komitent jest stroną stosunków z osobami trzecimi względem stron komisu. Jednocześnie komisant działa na rachunek komitenta (dotyczy to ekonomicznych skutków takiego działania), co prowadzi w sferze prawnej do tego, że tak określona jego pozycja względem tych osób trzecich nie ma charakteru ostatecznego; w szczególności ciąży na nim obowiązek przeniesienia na komitenta nabytych na jego rzecz praw, ale też ma prawo do żądania zwolnienia go przez ten podmiot z zaciągniętych w tym zakresie zobowiązań. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 10 sierpnia 1995 r. orzekł, iż przy sprzedaży komisowej umowa dochodzi do skutku	
---	--

między nabywcą a komisantem działającym w imieniu własnym, nie zaś w imieniu komitenta; ten ostatni wobec nabywcy może odpowiadać za dostarczony do komisji pojazd z wadami prawnymi na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 1974 r. przyjął, iż przepisy art. 765 i nast. k.c. normujące instytucję komisji nie zawierają postanowień wykluczających możliwości nabycia przez komisarza powierzonych mu do sprzedaży rzeczy ruchomych.	
--	--

Generalnie OK. Warto dodać, że wyróżnikiem umowy komisji jest

- status komisarza jako zawodowca (w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa; zasadniczo zatem to musi być ktoś kto zawodowo zajmuje się tego rodzaju działalnością, a nie dowolny przedsiębiorca) oraz
- właśnie formuła tzw. zastępstwa pośredniego - działanie komisarza na rachunek dającego zlecenie (komitenta), lecz w imieniu własnym; kiedyś: chodziło o to, że zagraniczni kontrahenci znali i mieli zaufanie tylko kupca-podróżnika, który z nimi handlował, a nie zamorskiego producenta dóbr. Współcześnie: niekiedy podobna funkcja (wolimy kupić „w komisie” od zawodowca, a nie „na giełdzie”). Niekiedy zresztą (np. przy handlu dziełami sztuki) nie chcemy by wiadomo, że to my sprzedajemy (przy handlu samochodami – w zw. z „rejestracją” pojazdów, raczej niemożliwe).

2. Jak wygląda kwestia tzw. stosunków własnościowych przy komisji sprzedaży, a jak – w przypadku komisji kupna?

W przypadku komisji sprzedaży – komitent (dający zlecenie) jest właścicielem rzeczy ruchomej, aż do momentu jej zbycia przez komisarza (przyjmującego zlecenie) na rzecz osoby trzeciej. Natomiast przyjmuje się, iż w przypadku komisji kupna to komisarz nabywa od osoby trzeciej (sprzedawcy) własność rzeczy, a dopiero w następnej kolejności przenosi to prawo na komitenta.	W przypadku komisji sprzedaży, komisarz zobowiązuje się do sprzedania własności komitenta osobie trzeciej z uwzględnieniem, określonej w umowie, ceny minimalnej sprzedaży, przy czym komitent zachowuje własność ruchomości do chwili zbycia jej przez komisarza. W sytuacji komisji kupna komisarz nabywa przedmiot umowy od osoby trzeciej w granicach ustalonej w umowie ceny maksymalnej kupna, następnie zobowiązany jest przekazać własność i wydać zakupioną ruchomość komitentowi.
Można rozróżnić dwa typy komisji: komisja sprzedaży i komisja kupna. W pierwszym przypadku komisarz zobowiązuje się do sprzedania własności komitenta osobie trzeciej z uwzględnieniem, określonej w umowie, ceny minimalnej sprzedaży, przy czym komitent zachowuje własność ruchomości do chwili zbycia jej przez	Komisja sprzedaży – komisarz za wynagrodzeniem dokonuje sprzedaży w imieniu własnym, ale na rachunek komitenta. Komisarz nie jest właścicielem rzeczy, którą ma sprzedać w wykonaniu zlecenia komisowego. Jeżeli komitent mu tę rzecz przekazał, to komisarz staje się jedynie jej dzierżycielem, który może rozporządzać tą

komisanta. W sytuacji komisu kupna komisant nabywa przedmiot umowy od osoby trzeciej w granicach ustalonej w umowie ceny maksymalnej kupna, następnie zobowiązany jest przekazać własność i wydać zakupioną ruchomość komitentowi. Umowę komisu od umowy zlecenia odróżnia fakt, iż komisant pełni rolę strony transakcji. Wszelkie towary przyjęte przez komisanta w ramach umowy komisu sprzedaży nie stają się jego własnością. Co oznacza, że komisant jest jedynie pośrednikiem pomiędzy komitentem a finalnym właścicielem danego przedmiotu. W konsekwencji przedmiot sprzedaży stanowi własność komitenta aż do momentu sprzedaży. Realizując obowiązki z komisu zakupu, komisant zawiera umowę sprzedaży jako kupujący we własnym imieniu i w efekcie to on nabywa własność konkretnej rzeczy; komitentowi przysługują jedynie roszczenia z umowy komisu w tym zakresie. Stąd też komisant jest zobowiązany do przeniesienia własności takiej rzeczy na komitenta oraz do jej wydania	rzeczą na rzecz osoby trzeciej. Sprzedając rzecz komisant sprzedaje rzecz cudzą (stanowiącą własność komitenta). Komis kupna – komisant w zamian za prowizję kupuje dane rzeczy ruchome w imieniu własnym, ale na rachunek dającego zlecenie. Komisant, dokonując transakcji z kontrahentem, staje się właścicielem rzeczy. Zobowiązany jest jednak na podstawie umowy komisu do przeniesienia jej własności na komitenta.
Tak. Stosunki własnościowe wyglądają inaczej przy obu rodzajach komisu. Nie mam tu specjalnie nic do dodania.	

3. Wymień prawa i obowiązki stron umowy komisu.

Prawa i obowiązki stron umowy komisu: a) Prawa i obowiązki komisanta: - Wykonanie otrzymanego zlecenia od komitenta w sposób rzetelny i odpowiadający jego treści, - Wydanie komitentowi wszystkiego, co uzyskał w trakcie wykonywania jego zlecenia (w przypadku nabycia rzeczy na rachunek komitenta powinien przenieść na niego własność rzeczy, natomiast w przypadku komisu sprzedaży obowiązany jest przekazać komitentowi uzyskaną z tego	Komisant ma prawo do otrzymania wynagrodzenia za świadczone usługi. Posiada również prawo zastawu na ruchomościach pozostawionych komisantowi, lub zaspokajania roszczeń na ruchomościach zakupionych na rzecz komitenta. Obowiązkiem komisanta jest przekazanie komisantowi wierzytelności, które nabył na jego rachunek w wypadku komisu sprzedaży, przekazanie praw własności nabytej ruchomości komitentowi w wypadku komisu kupna, oraz dążenie do nabycia lub zbycia ruchomości zgodnie z cenami określonymi w umowie. Komitent ma prawo do otrzymania kwoty uzyskanej ze
---	--

tytułu sumę pieniężną), - Komisant jest uprawniony do sprzedaży rzeczy, w przypadku gdy jest narażona na zepsucie ☐ nawet bez zarządzenia komitenta, - Komisant ma prawo do otrzymania umówionej prowizji, - Komisant ma prawo do ustanowienia prawa zastawu na rzeczach, które są przedmiotem umowy komisu. b) Prawa i obowiązki komitenta: - Zapłata na rzecz komisanta umówionej prowizji.	sprzedaży ruchomości lub przejęcia praw własności do ruchomości nabytej przez komisanta na jego rachunek, nieuznania danej transakcji jako wykonanej na jego rachunek. Zobowiązany jest z kolei do wypłaty prowizji należnej komisantowi na wykonanie usługi.
3. Najważniejszym obowiązkiem komisanta jest sprzedaż lub kupno rzeczy ruchomej na zlecenie komitenta oraz wykonanie umowy komisu zgodnie z treścią zlecenia. Komisant powinien wydać komitentowi wszystko, co uzyskał przy wykonywaniu zlecenia oraz dążyć do kupna rzeczy po najniższej cenie, natomiast do jej zbycia za cenę najwyższą. Jeżeli okaże się, że komisant sprzedał oddaną ruchomość za cenę niższą niż ta wyznaczona przez komitenta, obowiązany jest zapłacić mu różnicę. Z kolei, jeśli nabył rzecz za cenę wyższą niż ta oznaczona przez komitenta, powinien go o tym niezwłocznie zawiadomić. Komitent może oświadczyć, że nie uznaje tej czynności za zawartą na jego rachunek. Co istotne, brak takiego oświadczenia oznacza zgodę na wyższą cenę. Komisant obowiązany jest do sprawowania pieczy nad powierzonym mu mieniem. Natomiast jednym z praw przysługujących komisantowi jest prawo do wynagrodzenia (prowizji). Roszczenie to nabywa z chwilą, gdy komitent otrzymał rzecz albo cenę. Służy mu także, dla zabezpieczenia roszczeń ustawowe prawo zastawu na ruchomościach będących przedmiotem komisu, dopóki znajdują się u niego lub u osoby, która je dzierży w jego imieniu.	Prawa i obowiązki komisanta: – zbycie lub nabycie przedmiotu komisu w imieniu własnym, ale na rachunek komitenta, – podejmowanie stosownych i koniecznych działań niezbędnych do zawarcia umowy np. prowadzenie negocjacji, – obowiązek odpowiedniego przygotowania transakcji, – zachowanie szczególnej staranności, właściwej przedsiębiorcom, – prawo do prowizji/wynagrodzenia, – obowiązek respektowania wskazówek komitenta, – przeniesienie własności rzeczy na komitenta, 2 – wydanie korzyści uzyskanych przy korzystniejszej cenie, Prawa i obowiązki komitenta: – oddanie lub przyjęcie przedmiotu komisu, – zapłata prowizji/wynagrodzenia, – zwolnienie komisanta z zobowiązań zaciągniętych w związku z należytych wykonaniem przez niego umowy komisu,

W przypadku komitenta, jego najważniejszy obowiązek to zapłata wynagrodzenia komisantowi. Należy się ona dopiero po wykonaniu zlecenia komisowego. Komitent może wypowiedzieć umowę komisu w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić drugiej stronie wydatki, które ten poczynił w celu wykonania umowy komisu. Umowa komisu nie wygasa wskutek śmierci komitenta ani wskutek utraty przez niego zdolności do czynności prawnych. Wygasa ona natomiast wskutek śmierci komisanta lub utraty przez niego zdolności do czynności prawnych	
Ok. Podsumowując: Komisant ma: 1) wykonać zlecenie komisowe zgodnie z jego treścią (<u>treść tego zlecenia wskazuje przynajmniej istotne elementy umowy sprzedaży, która ma być zawarta</u>); 2) rozliczyć się ze zlecenia komisowego – wydać wszystko, co dla komitenta uzyskał 3) przy komisie sprzedaży – obowiązek pieczy nad cudzą rzeczą (przechowania!!!); przy komisie kupna rzecz jest jego (komisanta) Komitent zaś powinien: 1) zapłacić wynagrodzenie 2) (ewentualnie) zwolnić komisanta z obowiązków 3) przy komisie kupna: odebrać rzecz	

4. Jak wygląda prawno-podatkowa ocena umowy komisu (w świetle przepisów o podatku od towarów i usług)? Jak to powinno ewentualnie wpływać na brzmienie umów/ wybór takiej, a nie innej formuły współpracy stron?

Jak orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 4 listopada 2016 roku (I SA/Wr 894/16), czynności wykonywane w ramach umowy komisu na gruncie przepisów o VAT traktowane są jako dostawa towarów. Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 Ustawy o VAT, przez dostawę towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, w tym również: - wydanie towarów na podstawie umowy komisu: między komitentem a komisantem, jak również wydanie towarów przez	Podstawa opodatkowania jest inna dla każdej ze stron umowy komisu. W przypadku umowy komisu sprzedaży podstawą opodatkowania u komitenta jest to kwota należna od kupującego pomniejszona o kwotę prowizji komisanta oraz pomniejszona o kwotę podatku. Z kolei w przypadku komisanta podstawę opodatkowania stanowi kwota należna z tytułu dostawy towarów kupującemu pomniejszona o kwotę podatku. Jeśli zaś chodzi o komis zakupu, to podstawą opodatkowania u komisanta jest kwota należna wraz z kwotą prowizji, pomniejszona
--	---

komisanta osobie trzeciej; - wydanie towarów komitentowi przez komisanta na podstawie umowy komis, jeżeli komisant zobowiązany był do nabycia rzeczy na rachunek komitenta;	o kwotę podatku, zaś komitent nie jest obciążony VAT. A zatem dla komisanta sprzedającego lub nabywającego towary na rachunek komitenta podstawą opodatkowania jest zawsze pełna wartość dostawy, obejmująca również jego marżę (provizję). Podstawą opodatkowania dla komitenta dokonującego sprzedaży za pośrednictwem komisanta jest cena płacona przez ostatecznego nabywcę, pomniejszona o marżę należną komisantowi.
Obowiązek podatkowy przy sprzedaży komisowej następuje co do zasady w momencie dokonania dostawy lub wykonania usługi. Zasada ta nie dotyczy jednak umów komis. W przypadku, gdy ma miejsce sprzedaż komisowa, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania całości lub części zapłaty zgodnie z art. 19a ust. 5 pkt. 1a Ustawy o podatku od towarów i usług. W związku z tym od przy transakcjach komis, stosuje się metodę kasową, przy której termin powstania obowiązku podatkowego jest przesunięty do momentu otrzymania przez komitenta zapłaty za przedmiot umowy. Sam fakt wydania ruchomości nie ma zatem w tym przypadku znaczenia. Komitent opłaci podatek dopiero w rozliczeniu za okres, w którym otrzyma zapłatę. W przypadku komisanta obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wydania towaru lub otrzymania całości lub części zapłaty (w zależności od tego, która czynność jest wcześniejsza). Komitent ma obowiązek wystawić fakturę nie później niż 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy lub otrzymano całość lub część zapłaty (w zależności od tego, która czynność była wcześniejsza). Faktura nie może zostać wystawiona wcześniej niż na 30 dni przed dokonaniem dostawy lub otrzymaniem zapłaty w całości lub w części. Komitent, wystawiając fakturę, musi na niej zamieścić wyrażenie "metoda kasowa", gdyż ma to wpływ na wskazanie komisantowi, że obowiązek podatkowy powstaje dopiero w momencie otrzymania przez niego zapłaty	Na gruncie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług komis traktowany jest jak dostawa towarów (art. 7). W związku z powyższym strony powinny uregulować w umowie, czy wynagrodzenie ma postać wynagrodzenia netto, czy brutto oraz wskazać, która strona pokrywa koszt podatku i w jakiej wysokości.

za przedmiot umowy i nie może wcześniej odliczyć podatku naliczonego. Na fakturze można również zawrzeć informację, że dotyczy ona umowy komisowej, co pozwoli na proste zidentyfikowanie transakcji (nie jest to obowiązkowe).

Prawo do odliczenia podatku naliczonego powstaje w rozliczeniu za okres, w którym powstał obowiązek podatkowy, czyli w momencie, kiedy komitent będzie miał obowiązek zapłaty podatku należnego z tytułu sprzedaży ruchomości. Właśnie z tego powodu konieczne jest zawarcie na fakturze informacji, że dokument jest rozliczany metodą kasową. Odliczenia podatku można dokonać również w ciągu dwóch kolejnych okresów rozliczeniowych zgodnie z art. 86 ust. 11 ustawy o VAT. Jeśli więc występuje sprzedaż komisowa, komisant będzie miał prawo do zmniejszenia podatku należnego o podatek naliczony w rozliczeniu za okres, w którym dokona zapłaty za towar komitentowi. Jeżeli nie zapłaci - nie będzie miał prawa do odliczenia podatku od towarów i usług z faktury wystawionej przez komitenta.

Należy także pamiętać, że jeżeli dostawa komisowa spełnia jednocześnie warunki do uznania jej za wewnątrzwspólnotową dostawę lub wewnątrzwspólnotowe nabycie towaru, obowiązek podatkowy należy ustalić według zasad przewidzianych dla transakcji wewnątrzwspólnotowych (por. interpretacje indywidualne Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 23 kwietnia 2015 r., nr IPPP3/4512-201/15-2/MC i Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 15 lipca 2014 r., nr IPTPP2/443-321/14-4/JS).

Przykład

Komitent dostarczył towar na rzecz komisanta w dniu 3 marca 2018 roku. Dnia 10 kwietnia wystawił z tego tytułu fakturę, zawierającą informację, że jest to rozliczenie metodą kasową. Do tego czasu towar nie został sprzedany, a tym samym komitent nie otrzymał zapłaty. W tej sytuacji wystawiona faktura nie powoduje powstania obowiązku zapłaty podatku VAT, a tym samym nie pozwala na odliczenie podatku naliczonego u komisanta.

Zatem jeżeli komisant otrzyma od komitenta fakturę jeszcze przed sprzedażą towaru i przed zapłatą komitentowi całości lub części należności, nie będzie miał prawa do odliczenia podatku VAT. Jest to możliwe dopiero w momencie powstania obowiązku podatkowego z tytułu tej transakcji u zleceniodawcy.	

5. Na czym polega rozliczenie się z tzw. zlecenia komisowego? Co to znaczy, że uprawnienia komitenta w tym zakresie są skuteczne względem wierzycieli komisanta?

Rozliczenie z tzw. zlecenia komisowego polega na tym, że rzeczy uzyskane przez komisanta przy wykonaniu zlecenia powinny być wydane komitentowi. Jeśli komisant nabył na rzecz komitenta rzecz – komisant ma obowiązek przenieść na komitenta jej własność, z kolei jeśli komisant sprzedał powierzoną mu rzecz ruchomą – ma obowiązek przekazać komitentowi uzyskaną z tego tytułu sumę pieniężną. To oznacza, że komitent ma pierwszeństwo zaspokojenia swojej wierzytelności (na podstawie art. 766 Kodeksu cywilnego).	W ramach rozliczenia umowy komisu komisant powinien wydać komitentowi wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, w szczególności powinien przenieść na niego wierzytelności, które nabył na jego rachunek. Powyższe uprawnienia komitenta są skuteczne także względem wierzycieli komisanta. Komisant nabywa zatem roszczenie o zapłatę prowizji z chwilą, gdy komitent otrzymał rzecz albo cenę. Jeżeli umowa ma być wykonywana częściami, komisant nabywa roszczenie o prowizję w miarę wykonywania umowy.
Odpowiedzi na zadane pytanie udziela treść art. 766 k.c. Dotyczy on obowiązków komisanta, który doprowadził do zawarcia na rachunek komitenta umowy sprzedaży. Przepis ten nakłada na komisanta obowiązek wydania komitentowi wszystkiego, co przy wykonaniu zlecenia uzyskał dla niego; dotyczy to w szczególności obowiązku dokonania przelewu (por. art. 509 i nast. k.c.) nabytych na rachunek komitenta wierzytelności (zd. 1). Należy przyjąć, że obowiązek ten obejmuje także przeniesienie własności i innych praw nabytych przez komisanta, także wydania uzyskanej dla niego ceny. Ponadto przepis ten rozstrzyga na korzyść komitenta kolizję, jaka może powstać pomiędzy takim uprawnieniem komitenta a	Zgodnie z art. 766 k.c. komisant powinien wydać komitentowi wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, w szczególności powinien przenieść na niego wierzytelności, które nabył na jego rachunek. W przypadku komisu sprzedaży komitent ma roszczenie o przeniesienie wierzytelności o zapłatę ceny sprzedaży, a jeżeli kupujący cenę tę komisantowi już uiścił - o zapłatę tej kwoty. W przypadku komisu kupna komisant jest zobowiązany do przeniesienia na komitenta własności nabytej rzeczy i jej wydania. Fakt, że komisant staje się właścicielem rzeczy nabytej na rzecz komitenta niesie ryzyko zajęcia tej rzeczy przez wierzycieli komisanta. Żeby tego uniknąć art. 766 k.c. zd. 2 wprowadza rozszerzoną wobec wierzycieli komisanta

uprawnieniami wierzycieli komisarza, które mogą zostać skierowane do majątku komisarza; uprawnienia komitenta są skuteczne także względem wierzycieli komisarza (zd. 2). Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie jest konsekwencją przyjętej przez kodeks konstrukcji zastępstwa pośredniego. Treścią obowiązku z art. 766 k.c. przy komisie sprzedaży jest przede wszystkim wydanie ceny uzyskanej przez komisarza. Istotą tego stosunku jest bowiem sprzedaż osobie trzeciej rzeczy należącej do komitenta. Forma wykonania tego obowiązku zależy w głównej mierze od charakteru świadczenia oraz porozumienia stron - zasadniczo świadczenie nabywcy w gotówce powinno być przekazane w takiej samej formie, natomiast przy świadczeniu bezgotówkowym dopuszczalne będzie dodatkowo przelewanie wierzytelności od osoby trzeciej oraz przelew z konta komisarza. Właściwość zobowiązania komisarza powoduje, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić niezwłocznie, gdy stanie się to możliwe. Poza ceną obowiązek komisarza z art. 766 k.c. może obejmować inne „korzyści” związane z zawartą na rachunek komitenta umową - dotyczy to uzyskanych odszkodowań, kar umownych, odsetek, sumy ubezpieczeniowej itp. należności, które mogą powstać w konkretnej sytuacji. Realizując obowiązki z komisu zakupu, komisarz zawiera umowę sprzedaży jako kupujący we własnym imieniu i w efekcie to on nabywa własność konkretnej rzeczy; komitentowi przysługują jedynie roszczenia z umowy komisu w tym zakresie. Stąd też komisarz jest zobowiązany do przeniesienia własności takiej rzeczy na komitenta oraz do jej wydania. Uregulowanie to wprowadza także rozszerzoną skuteczność uprawnień komitenta w stosunku do wszystkich wierzycieli komisarza (art. 766 zd. 2 k.c.). Komitent może na tej podstawie sprzeciwić się zajęciu rzeczy, pieniędzy oraz wierzytelności, które komisarz nabył dla niego; może także domagać się wyłączenia lub zwolnienia tych przedmiotów od prowadzonej już egzekucji (por. art. 841 oraz 842 k.p.c.). Zasady te rozciągają się także	skuteczność wierzytelności komitenta. Dzięki temu komitent może sprzeciwić się roszczeniu wierzycieli komisarza np. za pomocą powództwa ekscydacyjnego lub żądając wyłączenia przedmiotu komisu z masy upadłości.
--	--

na sytuację, kiedy nastąpi upadłość komisanta; stąd też komitentowi przysługuje roszczenie o wyłączenie takich przedmiotów z masy upadłości bez względu na termin wykonania takich umów.

Kolejny w uregulowaniu kodeksowym komisu przepis art. 767 k.c. dotyczy sytuacji, w której komisant zawarł umowę z osobą trzecią na warunkach korzystniejszych od oznaczonych przez komitenta, a w efekcie powstaje dodatkowa korzyść - korzyść taka należy się komitentowi. Oznacza to, że na komisancie ciąży obowiązek przekazania komitentowi ceny rzeczywiście uzyskanej. W praktyce uzyskanie takiej korzyści może być powiązane z podwyższeniem prowizji należnej komisantowi.

Sytuacja, w której komisant uzyskał dla komitenta cenę niższą lub też nabył rzecz za cenę wyższą od określonej w umowie komisu, objęta jest uregulowaniem art. 768 k.c. Zasadniczo jest to zakazane, a konsekwencją (sankcją) takiej sytuacji jest w pierwszej sytuacji (komis sprzedaży) powstanie obowiązku zapłaty komitentowi powstałej różnicy (§ 1). Wyjątkowo komisant może uwolnić się od takiego obowiązku, jeśli wykaze, że zlecenie nie mogło być wykonane po cenie oznaczonej, a zawarcie umowy uchroniło komitenta od szkody (§ 3). Odpowiednio zasady te dotyczą sytuacji, kiedy w wykonaniu komisu zakupu - komisant nabył rzecz za cenę wyższą od ceny oznaczonej przez komitenta; w takiej sytuacji - komitent może niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o wykonaniu zlecenia oświadczyć, że nie uznaje czynności za dokonaną na jego rachunek; brak takiego oświadczenia jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na wyższą cenę (§ 2). Ponadto komitent nie może odmówić zgody na wyższą cenę, jeżeli zlecenie nie mogło być wykonane po cenie oznaczonej, a zawarcie umowy uchroniło komitenta od szkody (§ 3).

Ok. Przede wszystkim chciałem zwrócić uwagę na to, że komisant, jako przedsiębiorca,

praktycznie zawsze jest podatnikiem podatku VAT.

Ponadto, jak trafnie Państwo piszecie, w świetle podatku VAT, przy komisie mamy dwie dostawy (art. 7 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o VAT).

Przy okazji chciałem zwrócić uwagę, że wyraźny przepis jak określać podstawę opodatkowania przy umowie komisu u obu stron (art. 30 ust. 1 pkt 2 -3) został (cały art. 30) uchylony w 2014 r.

Wreszcie w piśmiennictwie można przeczytać, że dopuszczalne jest zastosowanie przez komisarza szczególnej procedury opodatkowania marży, na mocy art. 120 ust. 4 ustawy o VAT.

Trzy ostatnie akapity to jednak już nie moja branża. Będziecie Państwo się tego uczyć w trakcie aplikacji.

6. Co to znaczy, że komisarz ma „reprezentować interesy komitenta”? Czy w ramach tego obowiązku mieści się obowiązek dążenia do osiągnięcia jak najkorzystniejszej – z punktu widzenia komitenta – ceny? Jak kwestia ta powinna wpływać na brzmienie klauzuli o wynagrodzeniu przy komisie kupna?

Oznacza to, że komisarz ma zawsze działać w interesie komitenta. Komisarz działa we własnym imieniu, ale na rachunek komitenta. Komisarz obowiązany jest przestrzegać wytycznych otrzymanych od komitenta co do warunków umów z osobami trzecimi, jednakże nie jest to równoznaczne z tym, że komisarz nie może dążyć do osiągnięcia jak najkorzystniejszej ceny z punktu widzenia komitenta. Jeśli komisarz zawrze umowę o treści korzystniejszej dla komitenta, jest obowiązany wydać komitentowi uzyskaną z tego tytułu korzyść. W związku z tym, jeśli konstruujemy umowę komisu i reprezentujemy komitenta, możemy zastrzec klauzulę, że uzyskanie korzystniejszych warunków nie wpływa w żaden sposób na wysokość prowizji dla komisarza.

Komisant nie może np. uzyskać dla komitenta ceny niższej lub też nabyć rzecz za cenę wyższą od określonej w umowie komisu, pod rygorem obowiązku zapłaty powstałej różnicy. Odpowiednio zasady te dotyczą sytuacji, kiedy w wykonaniu komisu zakupu – komisarz nabył rzecz za cenę wyższą od ceny oznaczonej przez komitenta; w takiej sytuacji – komitent może niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o wykonaniu zlecenia oświadczyć, że nie uznaje czynności za dokonaną na jego rachunek. Wydaje się, iż kwestia dążenia komisarza do uzyskania jak najkorzystniejszej ceny zależy w dużej mierze od umowy zawartej z komitentem, i **tego jak ukształtowana została cena – czy jako sztywna, czy jako maksymalna.**

Cena określona w umowie komisu ma zawsze charakter ceny minimalnej (przy komisie sprzedaży) i maksymalnej (przy komisie kupna).

Z uregulowania art. 786 k. c., opisanego powyżej w pkt 5, pośrednio wynika obowiązek komisarza dbania o interesy komitenta i reprezentowania jego interesów. Przejawia się on w pierwszym rzędzie w petyfikacji ustalonej w umowie komisu ceny; zasadniczo zmiana tak ustalonej ceny wymaga zgody komitenta, przy czym

Komisant dokonuje zakupu/sprzedaży w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w związku z czym jego zachowanie powinna cechować podwyższona staranność. Poza tym z przepisów nie wynika, żeby komisarz miał dążyć do osiągnięcia najkorzystniejszej ceny. W doktrynie wskazuje się jednak, że

dotyczy to jedynie tych przypadków, w których cena sprzedaży (zwykle minimalna albo sztywna) lub zakupu (odpowiednio maksymalna albo sztywna) taka została istotnie ustalona; nie da się wyłączyć sytuacji, kiedy ryzyko osiągnięcia ceny zgodnie z umową obciążać będzie komitenta, także na podstawie późniejszego porozumienia. Jeśli w sytuacji takiej nastąpi ustalenie ceny „nieodpowiedniej” (odmiennej od ceny rynkowej), zastosowanie mogą znaleźć wyłącznie zasady z art. 471 k.c., a więc odpowiedzialność taka będzie oparta o zasadę winy. Należy też uznać, że komisant ma obowiązek podejmowania działań, które zapobiegają szkodzie komitenta; zasadniczo dotyczy to szkody poniesionej na wypadek braku zawarcia umowy. Nawet jeśli nastąpi to z naruszeniem ustalonego umownie limitu ceny, obowiązki komisanta przewidziane przez art. 768 k.c. nie powstaną, jeśli wystąpią kumulatywnie przesłanki z powołanego powyżej § 3 omawianego tu przepisu; ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na komisancie (art. 6 k.c.). Przepis art. 769 k.c. dotyczy obowiązków komisanta w sytuacji, kiedy rzecz stanowiąca przedmiot komisu narażona jest na zepsucie. Zasadniczo komisant powinien wtedy postępować według zarządzenia komitenta; jeśli nie można czekać na takie zarządzenie, komisant jest uprawniony do sprzedania rzeczy z zachowaniem należytej staranności. Uprawnienie to przekształca się w obowiązek komisanta, jeśli sprzedania takiej rzeczy wymaga interes komitenta (§ 1 zd. 1). W każdym z tych przypadków o dokonaniu sprzedaży komisant obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie komitenta (§ 1 zd. 2). Jeżeli komitent dopuści się zwłoki z odebraniem rzeczy, stosuje się odpowiednio przepisy o skutkach zwłoki kupującego z odebraniem rzeczy sprzedanej, tj. art. 551 § 2 k.c. Objęta omawianą tu regulacją sytuacja ma charakter szczególny - nie wyczerpuje jednak ogółu obowiązków tej strony związanych z faktem pozostawiania przedmiotu komisu w jego władaniu. Nie powinno budzić większych wątpliwości, że komisant obowiązany jest do sprawowania z należyłą starannością pieczy nad takimi rzeczami (jest to element szerszego	komisant związany jest wskazówkami komitenta. Nie ma więc przeszkód żeby strony umówiły się w tej kwestii. Strony mogą także ustalić stosunek wynagrodzenia do ewentualnej zmienionej ceny przy komisie kupna, dla komisanta bardziej korzystne byłoby ustalenie kwoty wynagrodzenia, w przypadku wynagrodzenie komisanta przy korzystniejszej cenie będzie niższe. Kodeks cywilny w art. 767 reguluje ponadto kwestię wydania korzyści komitentowi.
--	---

obowiązku - przechowania i zabezpieczenia rzeczy), a w razie ich pogorszenia lub utraty musi liczyć się, stosownie do okoliczności, z powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej względem komitenta (art. 471 k.c.). Na tym tle odpowiedzialność taka może powstać np. także w braku podjęcia działań prewencyjnych - np. brakiem ubezpieczenia przedmiotu komisu. Dla realizacji dyspozycji art. 769 k.c. bez znaczenia są przyczyny narażenia rzeczy na zepsucie. Ponadto przepis ten ma charakter wyraźnie prewencyjny, stąd też nie jest konieczne wykazanie, że rzecz istotnie uległa zepsuciu. Kolejną kwestią jest problem odpowiedzialności za wady fizyczne i prawne z tytułu rękojmi, kwestie z tym związane reguluje przepis art. 770 k.c. Jest to uregulowanie szczególne (lex specialis) do uregulowania zawartego w art. 556 i nast. k.c. (por. w szczególności art. 558 § 1 k.c.). Znajduje ono zastosowanie do odpowiedzialności komisantą względem kupującego - nabywcy przedmiotu komisu (komis sprzedaży). Jest to o tyle istotne, że komitent, na którego zlecenie wszak działa komisant, nie jest stroną umowy z kupującym, który wszak nabywa należącą do komitenta rzecz. Stąd pomiędzy komitentem a kupującym nie powstanie stosunek, z którego wynikałaby odpowiedzialność za wady z tytułu rękojmi. Odpowiedzialność komitenta może mieć jedynie źródło w przepisach regulujących odpowiedzialność deliktową (por. 415 i nast. k.c.) lub bezpodstawne wzbogacenie (por. art. 405 i nast. k.c.), choć w konkretnym przypadku wykazanie przesłanek powstania takiej odpowiedzialności może być trudne.

Zasadniczym skutkiem obowiązywania omawianego tu przepisu jest możliwość jednostronnego wyłączenia odpowiedzialności za wady przez komisanta (nie jest więc wymagana tu zgoda kupującego). Komisant w tym celu powinien podać do wiadomości kupującego, że nie ponosi odpowiedzialności za takie wady (zd. 1). Ponadto omawiany tu przepis w sposób bezwzględnie obowiązujący (ius cogens) określa granice takiego wyłączenia odpowiedzialności komisanta - dotyczy to jedynie wad prawnych oraz wad fizycznych

ukrytych, o istnieniu których komisant nie wiedział lub nie mógł się o nich z łatwością dowiedzieć (zd. 2). Należy uznać, że nakłada to na przyjmującego zlecenie w umowie komisu obowiązek zbadania rzeczy przed jej sprzedażą - ze starannością profesjonalisty (por. art. 355 § 2 k.c.).

Nadto, komisant powinien dążyć do kupna rzeczy po najniższej możliwej cenie, natomiast do jej zbycia za cenę najwyższą. Szczegółowo kwestie te reguluje art. 768 k.c. Po pierwsze, jeżeli komisant sprzedał oddaną mu do sprzedaży rzecz za cenę niższą od ceny oznaczonej przez komitenta, obowiązany jest zapłacić komitentowi różnicę. Po drugie, jeżeli komisant nabył rzecz za cenę wyższą od ceny oznaczonej przez komitenta, komitent może niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o wykonaniu zlecenia oświadczyć, że nie uznaje czynności za dokonaną na jego rachunek; ważne przy tym jest to, że brak takiego oświadczenia jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na wyższą cenę. Po trzecie, istotne z punktu widzenia interesów komisanta jest to, że komitent nie może żądać zapłacenia różnicy ceny ani odmówić zgody na wyższą cenę, jeżeli zlecenie nie mogło być wykonane po cenie oznaczonej, a zawarcie umowy uchroniło komitenta od szkody. Jeżeli rzecz jest narażona na zepsucie, a nie można czekać na zarządzenie komitenta, komisant jest uprawniony, a gdy tego interes komitenta wymaga - zobowiązany sprzedać rzecz z zachowaniem należytej staranności. O dokonaniu sprzedaży obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie komitenta. Komisant obowiązany jest do sprawowania pieczy nad powierzonym mu mieniem.

Z kolei podstawowym prawem komisanta jest prawo do wynagrodzenia, prowizji. Nabywa on roszczenie o zapłatę prowizji z chwilą, gdy komitent otrzymał rzecz albo cenę. Jeżeli umowa ma być wykonywana częściami, komisant nabywa roszczenie o prowizję w miarę wykonywania umowy. Służy mu także, dla zabezpieczenia roszczeń o prowizję oraz roszczeń o zwrot wydatków i zaliczek udzielonych komitentowi, jak również dla zabezpieczenia wszelkich innych należności wynikłych ze

zleceń komisowych, ustawowe prawo zastawu na rzeczach stanowiących przedmiot komis, dopóki rzeczy te znajdują się u niego lub u osoby, która je dzierży w jego imieniu, albo dopóki może nimi rozporządzać za pomocą dokumentów.

W związku z powyższymi argumentami, klauzula o wynagrodzeniu przy komisie sprzedaży powinna zostać określona w procentach od uzyskanej przez komisanta sumy, co mobilizowałoby do sprzedaży przedmiotu komis po najwyższej możliwej cenie. Natomiast w przypadku komis kupna ustalanie prowizji, jako procent od ceny kupna może mieć dwojaki charakter tzn. komisant powinien prowadzić do uzyskania jak najniższej ceny, co wynika ze stosunku komis i skutkuje korzyścią ekonomiczną komitenta, jednak takie brzmienie klauzuli wynagrodzenia może prowadzić do sztucznej maksymalizacji ceny podczas realizacji umowy komis, w celu osiągnięcia przez komisanta większego zysku z prowizji. Inną metodą określenia klauzuli wynagrodzenia w przypadku umowy komis może być sztywna kwota, której w/w wątpliwości nie dotyczą. Pamiętać należy także o możliwości dodatkowej klauzuli, która w przypadku osiągnięcia niższej ceny będzie przyznawała komisantowi dodatkową gratyfikację i jednocześnie będzie mobilizowała go do podejmowania działań w tym kierunku.

Ok.

Podsumowując: reprezentowanie interesów komitenta to wykonanie zlecenia komisowego zasadniczo w najlepiej pojętym interesie komitenta, czyli zgodnie z treścią zlecenia komisowego (uwaga na art. 767 k.c. w przypadku zawarcia umowy na warunkach korzystniejszych i art. 768 k.c. w przypadku zawarcia umowy na warunkach mniej korzystnych¹).

Uważa się niekiedy, że komisant zobowiązany jest, pomimo ustalenia limitu ceny w umowie komis, dążyć do osiągnięcia jak najkorzystniejszej, z punktu widzenia komitenta, ceny (J. Frąckowiak [w:] System..., s. 738); *de lege lata* brak jednak takiego obowiązku (był na tle art. 583 § 2 k.h.; por. też Janczewski, Prawo handlowe..., s. 334). Pytanie czy można na tle przepisu traktującego o staranności przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.) podobny obowiązek wywodzić. M.zd. nie.

¹ Przy komisie kupna jest to jeden z niewielu przypadków, gdy ustawodawca przypisuje znaczenie brakowi reakcji (milczeniu) jednej ze stron umowy.

Reprezentowanie interesów komitenta oznacza także:

Wynikający z art. 769 k.c. obowiązek zbycia rzeczy narażonych na zepsucie;

Wynikający z art. 771 - brak kompetencji do „udzielenia kredytu” (udzielać odroczenia terminu zapłaty) czy zaliczki – w razie naruszenia tych zakazów, komisant działa na własne ryzyko... (w k.h. był interesujący przepis, który pozwalał na „wyrównanie” do ceny „za gotówkę” – przy komisie sprzedaży – komisant, który udowodni, że przy sprzedaży za gotówkę cena byłaby niższa – tylko tę cenę...; art. 590 § 2 k.h.)

Co do wynagrodzenia, to zgodnie z sugestią wyrażoną w art. 765 KC, powinno przybrać postać prowizji – czyli jakiegoś procentu od ceny... - uwaga, w przypadku komisu kupna, logika (interes komitenta) wręcz nakazuje odejść od tego standardu – i zamiast tego wprowadzić jakiś mechanizm motywacyjny...!

7. Z jakich przyczyn dochodzi do wygaśnięcia stosunku komisu? Jakie klauzule umowne powinny być w tym zakresie rozważone?

Do wygaśnięcia stosunku komisu dochodzi z powodu następujących przyczyn: • Wygaśnięcie stosunku prawnego w wyniku wykonania umowy, • W wyniku upływu zastrzeżonego terminu – jeśli taki został zastrzeżony, • W wyniku wypowiedzenia umowy komisu – zarówno ze strony komisanta jak i komitenta, • W wyniku śmierci komisanta lub w wyniku utraty przez niego zdolności do czynności prawnych. Możemy pomyśleć o zastrzeżeniu klauzuli, że umowa komisu wygasa wskutek śmierci komitenta, albo w przypadku utraty przez niego zdolności do czynności prawnych.	Zasadniczo umowa komisu wygasa przez wykonanie umowy. <u>Strony w umowie komisu mogą zastrzec termin, do którego umowa komisu ma wiązać.</u> Wraz z upływem tego terminu stosunek komisu wygasa. Ponadto, każda ze stron może wypowiedzieć umowę komisu, należy poczynić wtedy przewidziane w kc rozliczenia między stronami. Poza tym, umowa komisu wygasa wskutek śmierci komisanta albo wskutek utraty przez niego zdolności do czynności prawnych, chyba że umowa stanowi inaczej. Można zatem rozważyć klauzulę przewidującą wstąpienie osoby trzeciej w obowiązki komisanta w przypadku jego śmierci lub utraty przez niego zdolności prawnej.
<u>Zasadniczo umowa komisu wygasa przez wykonanie umowy. Strony w umowie komisu mogą zastrzec termin, do którego umowa komisu ma wiązać.</u> Wraz z upływem tego terminu stosunek komisu wygasa. Poza tym do zakończenia stosunku komisu stosuje się przepisy o odpłatnej umowie zlecenia (art. 746-749 Kodeksu cywilnego). <u>Umowa komisu nie wygasa ani wskutek śmierci komitenta, ani wskutek utraty przez niego zdolności do czynności prawnych, chyba że umowa stanowi inaczej.</u> Jeśli	Umowa wygasa przez jej wykonanie. Strony mogą także zawrzeć umowę na czas oznaczony. Komitentowi przysługują także uprawnienia z art. 746 – 749 k.c., dot. wypowiedziania umów zlecenia. Umowa wygasa także w przypadku śmierci komisanta lub utraty przez niego zdolności do czynności prawnych. Strony mogą się umówić, że w tym przypadku umowa nie wygaśnie i będą ją kontynuować spadkobiercy komisanta. Umowa nie wygasa w przypadku śmierci komitenta

jednak zgodnie z umową, umowa komisu wygasła, to komitent powinien nadal prowadzić te czynności, dopóki spadkobierca albo przedstawiciel ustawowy komitenta nie będzie mógł zarządzić inaczej. Czynności te powinien jednak prowadzić tylko wtedy, gdyby z ich przerwania mogła wyniknąć szkoda. Jeśli umowa zlecenia wygasła, uważa się ją za istniejącą na korzyść komisantą aż do chwili, kiedy dowiedział się on o wygaśnięciu umowy komisu.

Umowa komisu wygasa natomiast wskutek śmierci komisantą albo wskutek utraty przez niego zdolności do czynności prawnych, chyba że umowa stanowi inaczej.

W związku z powyższym, przy sporządzaniu umowy komisu można zastosować postanowienie, które skutkowałoby wygaśnięciem umowy komisu ze względu na śmierci komitenta czy utraty przez niego zdolności do czynności prawnych. W takiej sytuacji należałoby określić termin w którym komisant nadal ma wypełniać swoje obowiązki, do czasu aż spadkobierca albo przedstawiciel ustawowy komitenta nie będzie mógł zarządzić inaczej.

Analogicznie, można także zastosować klauzulę, która określałaby iż stosunek komisu nie wygasa w sytuacji śmierci, bądź utraty zdolności do czynności prawnych przez komisantą.

Ok. Przede wszystkim o klauzulę dot. upływu terminu mi chodziło.

Szczerze mówiąc, nie podzielam poglądów odnośnie sensowności wprowadzenia klauzul o następstwie w przypadku śmierci komitenta, ani odchodzenia od regulacji, która wygasa komis wraz ze śmiercią komisantą (jego utraty zdolności do czynności prawnych). Co by się wtedy miało dziać? Kto by umowę miał wykonywać?

Zwracam jeszcze uwagę, że dość powszechnie – z uwagi na podobieństwo umowy komisu do umowy zlecenia – dopuszcza się stosowanie do stosunku prawnego komisu *per analogiam* przepisów o przedterminowym zakończeniu zlecenia (art. 746 -747 k.c.).

--

8. Jak wygląda kwestia rękojmi za wady przy komisie kupna: Kto uzyskuje uprawnienia z tytułu rękojmi i jakie ma wobec tego obowiązki?

Uprawnienia z tytułu rękojmi za wady przy komisie kupna przysługują komisantowi. Natomiast uprawnienie te mogą zostać przeniesione na komitenta dopiero w drodze umowy zawartej pomiędzy stronami umowy komisum. Wnosząc z art. 766 Kodeksu cywilnego, przeniesienie uprawnień na komitenta jest obowiązkiem należącym do komisantów.	W przypadku komisum kupna uprawnienia z tytułu rękojmi przysługują komisantowi. Natomiast komitent może je uzyskać, gdy zostaną na niego przeniesione w drodze umowy zawartej między stronami komisum
<u>Przy komisie kupna uprawnienia z tytułu rękojmi przysługują komisantowi, a komitent uzyskuje je wtedy, gdy zostaną na niego przeniesione w drodze umowy zawartej między stronami komisum. W świetle art. 766 k.c. można nawet przyjąć, że przeniesienie tych uprawnień jest obowiązkiem komisantów.</u>	Zastosowanie znajdują tu przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.). W przypadku komisum kupna kupującym jest komisant, a więc to jemu przysługują wszelkie uprawnienia z tytułu rękojmi. Może on je jednak przenieść na komitenta w drodze odrębnej umowy.
Zasadniczo Ok. Tylko nie tyle może, co powinien komisant przenieść odpowiednie uprawnienia na komitenta. W obowiązku rozliczenia się ze zlecenia komisowego mieści się zapewne także przeniesienie uprawnień z tytułu rękojmi - w drodze przelewu. Przenoszalność takich uprawnień zasadniczo nie budzi wątpliwości w orzecznictwie². O tej kwestii należy pamiętać zawsze przy „handlu” używanymi, a objętymi rękojmią/gwarancją przedmiotami. I przede wszystkim: na komisanie ciąży powinność podjęcia czynności zapobiegających utracie uprawnień z tytułu rękojmi, a mianowicie zbadanie towaru oraz zawiadomienie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie (zgodnie z art. 563 § 1 k.c., Przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu).	

² Zob. uchwałę SN (7) z 5.5.2004 r., III CZP 96/03, OSNC Nr 6/2004, poz. 88, gdzie wskazano, że „Sprzedaż rzeczy przez kupującego nie powoduje przejścia na nabywcę uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy; kupujący może jednak przelać na nabywcę uprawnienia do żądania obniżenia ceny, usunięcia wady lub dostarczenia rzeczy wolnej od wad (Uchwała SN (7) z 5.5.2004 r., III CZP 96/03, OSNC Nr 6/2004, poz. 88)”

9. Jak wygląda kwestia rękojmi za wady przy komisie sprzedaży, a ściślej przy sprzedaży komisowej? Kto odpowiada z tytułu rękojmi za wady wobec osoby trzeciej (strony umowy sprzedaży)? Czy sytuacja komisanta jest „lepszą”, czy „gorszą” niż „zwykłego sprzedawcy”? Jak wygląda kwestia ewentualnego „regresu” na linii komisant-komitent? Jaką klauzulę umowną należy w zw. z powyższym rozważyć?

Przy komisie sprzedaży odpowiedzialność za wady ponosi komisant (jako sprzedawca). Jednak na podstawie art. 770 § 1 Kodeksu cywilnego, komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, jak również za jej wady prawne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Jednak przepis ten nie znajduje zastosowania, gdy kupującym jest konsument. Sytuacja komisanta jest lepsza, gdyż może ograniczyć albo wyłączyć odpowiedzialność z tytułu rękojmi. Przepisy prawa nie regulują wprost kwestii dotyczącej regresu na linii komisant – komitent, jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, aby komisant mógł mieć roszczenie regresowe do komitenta. W związku z tym należy w umowie uregulować kwestie dotyczące rozliczeń pomiędzy komisantem a komitentem.	W przypadku komisu sprzedaży komisant jako sprzedawca zasadniczo jest odpowiedzialny za wady fizyczne lub prawne sprzedanej rzeczy. Komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne i prawne rzeczy, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Przepisy Kodeksu cywilnego nie regulują wprost kwestii, by komisantowi w takiej sytuacji przysługiwało w stosunku do komitenta jakiegokolwiek roszczenie regresowe. Wydaje się jednak, że nic nie stoi na przeszkodzie by takiego roszczenia regresowego dochodzić, jak również – by w stosownej klauzuli w umowie wyłączyć uprawnienie komisant do dochodzenia roszczenia regresowego w przypadku rękojmi.
Komisant nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady fizyczne rzeczy, jak również za jej wady prawne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Biorąc pod uwagę przesłanki wyłączenia odpowiedzialności komisant za wady sprzedawanego towaru zamiar stron wyłączenia odpowiedzialności komisant nie może być domniemywany, lecz powinien jednoznacznie wynikać z treści umowy. Przykłady z orzecnictwa: „Obowiązek zbadania, czy pojazd nie ma sfalszowanych numerów identyfikacyjnych, tj. czy nie został skradziony, spoczywa na komisanie, skoro ma dostarczyć konsumentowi towar zgodny z umową. Sprzedawca nie może zwolnić się od	W zakresie nieunormowanym w przepisach dot. umowy komisu zastosowanie znajdują tu przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.). W przypadku komisu sprzedaży to komisant jest sprzedawcą, a zatem to on odpowiada za wady fizyczne i prawne rzeczy. Jednak zgodnie z art. 770 k.c. komisant nie poniesie odpowiedzialności za ukryte wady prawne lub fizyczne, jeżeli przed zawarciem umowy podał to do wiadomości kupującego. Nie dot. to jednak wad, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Zgodnie z art. 770 § 2 k.c. wyłączenie odpowiedzialności za wady nie jest możliwe, gdy kupującym jest konsument. Sytuacja komisant, jeżeli zachodzą podstawy do wyłączenia odpowiedzialności, może więc być lepsza niż zwykłego sprzedawcy. Kwestia regresu nie jest uregulowana w k.c., zatem strony powinny umownie ustalić tę kwestię. Zamieszczenie odpowiedniej

odpowiedzialności przez wykazanie, że zaproponował kupującemu zbadanie towaru, a ten odmówił tego dokonać.” Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 3 grudnia 2008 r. V CSK 293/2008 „Posiadacz samochodu wstawionego do komisju odpowiada za szkodę, jaką poniósł prowadzący komisję wskutek tego, że samochód okazał się kradziony.” Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 29 czerwca 2005 r. V CK 847/2005 „Komisant obowiązany jest przy dokonywaniu oględzin samochodu przyjmowanego do komisju do zachowania podwyższonej staranności, obowiązującej w profesjonalnym obrocie.” Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 lutego 2003 r. IV CKN 1741/2000 „Przyjęcie w komis (art. 770 kc) samochodu od osoby, która nie jest wpisana jako właściciel do dowodu rejestracyjnego samochodu, nie spełnia wymogu działania z zachowaniem należytej staranności z art. 355 § 2 kc.” Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 kwietnia 2001 r. II CKN 742/2000 „Komisant prowadzący przedsiębiorstwo komisju samochodowego nie może bronić się wyłączeniem odpowiedzialności, jeżeli sfalszowanie oznaczeń numerowych skradzionego i oddanego mu do sprzedaży samochodu było widoczne dla profesjonalisty bez badań specjalistycznych. Wyrok Sądu Najwyższego” - Izba Cywilna z dnia 15 maja 1997 r. II CKN 168/97 Podsumowując, komisant, będący stroną umowy sprzedaży jest obciążony odpowiedzialnością za wady fizyczne i wady prawne rzeczy na podstawie przepisów o rękojmi uregulowanych w Kodeksie cywilnym (art. 535-581). Wiąże się to z wadami jawnymi rzeczy jak i wadami ukrytymi. Zgodnie z art. 558 k.c. strony mogą nie tylko rozszerzyć odpowiedzialność z tytułu rękojmi, ale także ograniczyć lub całkowicie wyłączyć. Jedynie komisant odpowiada za wady z tytułu rękojmi wobec osób trzecich. Jego sytuacja jest o tyle lepsza od „zwykłego sprzedawcy”, że dzięki regulacji art. 770 k.c.,	klauzuli (np. zwrotu kosztów poniesionych przez komisanta w przypadku skorzystania przez kupującego z przysługujących mu uprawnień z rękojmi) będzie zależało od tego, w czyim interesie będzie sporządzania umowa. <u>W interesie komitenta będzie zastrzeżenie o braku regresu, natomiast w interesie komisanta – na odwrót.</u>
---	---

na podstawie którego komisant może ograniczyć albo wyłączyć odpowiedzialność z tytułu rękojmi w ten sposób, że przed zawarciem umowy poda to „do wiadomości” kupującego. Jednakże wyłączenie odpowiedzialności jest nieskuteczne, jeżeli komisant o wadzie prawnej lub ukrytej wadzie fizycznej wiedział, lub z łatwością mógł się dowiedzieć. Ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności w umowach z udziałem konsumentów jest jednak nie zawsze możliwe. W związku z powyższym, komisant powinien w umowie sprzedaży zawrzeć klauzulę, w której informuje o wyłączeniu swojej odpowiedzialności z tytułu rękojmi, co jak wspomniano wyżej, stawia go w lepszej sytuacji prawnej niż „zwykłego sprzedawcę”	
Tak. To komisant jako strona umowy sprzedaży ponosi odpowiedzialność za wady fizyczne i wady prawne rzeczy na podstawie przepisów o rękojmi. Szczególna regulacja art. 770 k.c. (uwaga: nie tyle nie zawsze, co nigdy nie można wyłączyć jeżeli kupującym jest konsument) pierwotnie miała na celu polepszenie sytuacji komisanta (ale pierwotnie akurat tu nie było przepisu, który szczególnie chronił konsumentów). Na tle aktualnego stanu prawnego – paradoksalnie – gdy chodzi o rękojmię za wady fizyczne sytuacja komisanta wygląda chyba nawet gorzej niż zwykłego sprzedawcy. Zwłaszcza gdy się uwzględni to co wynika np. z wyroku SN z 18.11.1983 r., I CR 336/83 co przesłanek skutecznego „podania do wiadomości”. O co chodzi? Proszę porównać brzmienie art. 558 § 2 k.c. (Wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, <u>jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym</u>) oraz art. 770 zdanie 2 k.c. (<u>jednakże wyłączenie odpowiedzialności nie dotyczy wad rzeczy, o których komisant wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć</u>). Choćby przywołane wyżej orzeczenia odnoszące się do handlu używanymi pojazdami pokazują, że komisanci „nie mają lekko”. Natomiast gdy chodzi o wady prawne, sytuacja komisanta jest rzeczywiście lepsza niż „zwykłego sprzedawcy”. zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę uchwałę SN z 30.05.1996 r., III CZP 42/96, gdzie przyjęto, że przepis art. 770 k.c. stanowi <i>lex specialis</i> w stosunku do art. 575 k.c., a zatem ten ostatni przepis nie ma do sprzedaży komisowej zastosowania (z art. 575 k.c. wynika, że „jeżeli z powodu wady prawnej rzeczy sprzedanej kupujący jest zmuszony wydać rzecz osobie trzeciej, umowne wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie zwalnia sprzedawcy od obowiązku zwrotu otrzymanej ceny, chyba że kupujący wiedział, iż prawa sprzedawcy były sporne, albo że nabył rzecz na własne niebezpieczeństwo”). Odnośnie kwestii ewentualnego „regresu” na linii komisant-komitent i klauzuli umownej, jako remedium: zupełnie się nie zrozumieliśmy. Po pierwsze, gdy osoba trzecia (np. konsument) skorzysta wobec komisanta z uprawnień z tytułu rękojmi, komisant (który odpowiada z tytułu	

rękojmi na zasadzie ryzyka) zasadniczo zostaje z tym sam... Jego kontrahent (komitent) odpowiada wobec niego tylko na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.). Dlatego – gdybym doradzał komisantowi – zawsze wprowadziłbym klauzulę umowną, zgodnie z którą w przypadku konieczności zadośćuczynienia roszczeniu nabywcy z tytułu rękojmi „automatycznie” mam regres do komitenta.

10. Ponadto proszę o inne uwagi odnośnie załączonych projektów umów.

a) Przy osobie fizycznej dopisałabym numer PESEL.

Ok.

b) Jeśli chodzi o Katowicki Dom Aukcyjny sp. z o.o. □ brakuje numeru KRS, NIP, REGON. Spółka działa przez pełnomocnika, w związku z tym jako załącznik do niniejszej umowy przedłożyłabym pełnomocnictwo.

Tak jest.

c) §1 Komisant w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa zobowiązuje się do kupienia obrazu: „Świt” autorstwa... na rachunek Komitenta, lecz w imieniu własnym.

Ok. Ale nazwanie umowy – komisem powinno sprawę załatwić.

d) W §2 doprecyzowałabym, że 450 000,00 zł to cena maksymalna i uregulowałabym konsekwencje przekroczenia tej kwoty.

To w sumie wynika z przepisów k.c.

e) W §4 zaznaczyłabym, że ma to być 14 dni od dnia doręczenia potwierdzenia wykonania umowy oraz wskazałabym adres pocztowy, zaznaczając, że ma być to doręczone listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. Z kolei w ust. 3 korzystniejszą opcją dla Komisanta jest zmiana postanowienia i wskazanie, że za dzień zapłaty uważa się dzień uznania kwoty na rachunku bankowym kwoty wynikającej z umowy.

Myślę, że korespondencja elektroniczna wystarczy. Jasne, że lepiej dla komisanta, żeby za zapłatę traktowano uznanie jego rachunku. Tyle, że wtedy żadna klauzula nie

A) Umowa komisu kupna. Uzupełnienia wymaga oznaczenie stron – zarówno po stronie Komitenta (brak nr PESEL), jak i Komisanta (brak nr KRS, określenia kapitału zakładowego, brak pełnomocnictwa jako załącznika do umowy).

Jasne.

Brak jest klauzuli o ewentualnych karach umownych wynikających z niewykonania lub nieprawidłowego wykonania zobowiązania, np. Kupna obrazu za cenę wyższą.

Ta ostatnia kwestia wynika akurat z k.c. (art. 768 § 2 k.c.).

Komitent mógłby zastrzec nieuznanie wykonania kupna na jego rzecz w przypadku naruszenia umowy przez komisanta. Można rozważyć klauzulę przewidującą wstąpienie osoby trzeciej lub podmiotu trzeciego w obowiązki komisanta w przypadku utraty przez niego zdolności prawnej.

B) Umowa komisu sprzedaży. Prawdłowo określone strony oraz ich reprezentacja. Korzystne dla komitenta byłoby określenie minimalnej kwoty, na jaką mają zostać ubezpieczone samochody.

Możliwe byłoby również ustalenie, czy i w jaki sposób strony będą dochodzić od siebie roszczeń regresowych w przypadku skorzystania przez kupującego samochód z prawa rękojmi.

M.zd. z perspektywy komisanta: niezbędne.

Korzystne dla komitenta mogłoby również być określenie warunków, w jakich samochody będą przechowywane, zwłaszcza iż umowa zostaje zawarta na czas nieokreślony. Ponadto, uregulowałabym sposób używania

jest potrzebna. f) W §5 dopisałabym, że wydanie i przeniesienie własności na Komitenta. Jasne. g) Uregulowałabym kwestie ochrony danych osobowych, kary umownej za niewykonanie zlecenia oraz że wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. Ok. Chociaż z karami umownymi trzeba tu uważać. Mogą one np. sankcjonować naruszenie terminu rozliczenia się ze zlecenia komisowego.	przedmiotów w ramach np. jazd próbnych. Słusznie. Chociaż i bez tego da się to jakoś rozstrzygać. Zgodnie z art. 354 § 1 k.c., <i>Dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.</i> Komitent może zastrzec, że komisant może podwyższyć cenę określoną przez niego jedynie do określonej wysokości. Tylko po co taka klauzula?
§ 1 umowy komisu kupna brzmi „Komitent powierza, a Komisant zobowiązuje się do kupna obrazu „Świt” autorstwa Jacka Malczewskiego, znajdującego się obecnie w prywatnej kolekcji Zdzisława Węgrzynowskiego.” Z ciągu logicznego tego postanowienia wynika, że komitent powierza obraz, a komisant zobowiązuje się do jego kupna, co raczej nie jest przedmiotem umowy komisu. Jasne. Językowo to nie jest ujęte prawidłowo. § 3 umowy komisu kupna brzmi „Tytułem wynagrodzenia Komitent zapłaci Komisantowi prowizję w wysokości 5% ceny kupna” Uwagi do tego postanowienia znajdują się w odpowiedzi do pkt 6 w/w zagadnień tj. „Natomiast w przypadku komisu kupna ustalanie prowizji, jako procent od ceny kupna może mieć dwojaki charakter tzn. komisant powinien prowadzić do uzyskania jak najniższej ceny, co wynika ze stosunku komisu i skutkuje korzyścią ekonomiczną komitenta, jednak takie brzmienie klauzuli wynagrodzenia może prowadzić do sztucznej maksymalizacji ceny podczas realizacji umowy komisu, w celu osiągnięcia przez komisanta większego zysku z prowizji. Inną metodą określenia klauzuli wynagrodzenia w przypadku umowy komisu może być sztywna kwota, której w/w wątpliwości nie dotyczą. Pamiętać należy	Uwagi do umowy komisu kupna: Komparycja umowy powinna być dodatkowo rozszerzona, w przypadku komitenta o numer PESEL, a w przypadku komisanta, o numer KRS, sąd prowadzący akta rejestrowe, nr NIP, wysokość kapitału zakładowego. Należy także wskazać, że pełnomocnictwo stanowi załącznik do umowy. Należy uzupełnić kwestię wynagrodzenia (czy netto, czy brutto). Tak. Uwagi do umowy komisu sprzedaży: Należałoby uregulować kwestię regresu za wady ukryte. Tak jest.

także o możliwości dodatkowej klauzuli, która w przypadku osiągnięcia niższej ceny będzie przyznawała komisantowi dodatkową gratyfikację i jednocześnie będzie mobilizowała go do podejmowania działań w tym kierunku.”

Jasne.

§ 4 umowy komisu kupna w pkt 1 określa, że komitent zobowiązany jest do zapłaty komisantowi ceny nabycia obrazu oraz prowizji w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia go o wykonaniu umowy. Takie postanowienie jest utrudnieniem dla komisanta, a zabezpieczeniem dla komitenta – komitent nie „wykładając” swoich środków nie ponosi więc szeregu ryzyk związanych z kupnem, jak i samą osobą komisanta.

Jasne. Jakieś zabezpieczenie – z perspektywy komisanta – by się przydało.

§ 6 umowy komisu kupna powinien zawierać także wzmiankę, oprócz przeniesienia praw z rękojmi, określającą iż komisant przenosi na komitenta własność obrazu.

Tak. Chociaż zapewne taki skutek, tak czy inaczej nastąpiłby.

Dodatkowo zawarłbym klauzulę, która zobowiązałaby komisanta do dostarczenia przedmiotu umowy pozbawionego jakichkolwiek wad prawnych, co wzmocniłoby pozycję komitenta.

Ale na jakich zasadach miałby odpowiadać wtedy komisant? Mnie się wydaje, że to nic by nie wniosło.

Komis sprzedaży:

§ 5 umowy komisu sprzedaży prawidłowo określa klauzulę wynagrodzenia (zgodnie z odpowiedzią na zagadnienie pkt 6) mobilizując komisanta do sprzedaży samochodu po cenach wyższe niż minimalne.

Natomiast pkt 4 tego paragrafu, określający, że w przypadku niewykonania umowy komisant nie może żądać prowizji jest sprzeczne z art. 772 § 2 k.c., który dopuszcza zachowanie prawa do prowizji w sytuacji niewykonania umowy z przyczyn dotyczących komitenta. M.zd. omawiana klauzula umowna nie uchyla tego, co wynika z art. 772 § 2 k.c. § 6 umowy komisu sprzedaży określając karę umowną na poziomie 1% wartości auta za każdy dzień zwłoki z odbiorem może być później zakwestionowany, jako niewspółmierny do poniesionych przez komisant kosztów i w świetle aktualnego orzecznictwa. Pewnie tak.	
--	--

II. Umowa przechowania

Załącznikiem do niniejszego konspektu jest regulamin parkingu strzeżonego. Na kanwie tego projektu, po uprzednim merytorycznym przygotowaniu się do zajęć, wg konspektu udostępnionego poprzednio (chodzi m.in. o zapoznanie się z orzecznictwem), proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Co jest „istotą” umowy przechowania? Jakie „rodzaje parkingów” się wyróżnia gdy chodzi o prawną kwalifikację zawieranej umowy? Jakie inne zastosowania umowy przechowanie potrafi Pan/Pani wskazać?

Istotą umowy przechowania jest zobowiązanie przechowawcy do zachowania rzeczy ruchomej oznaczonej co do tożsamości oddanej mu przez składającego w niepogorszonym stanie. Wyróżnia się parkingi strzeżone oraz dozorowane/monitorowane. Poza parkingami strzeżonymi, umowa przechowania może znajdować zastosowanie co do przechowalni bagażu, które istnieją np. przy dworcach kolejowych bądź też autobusowych (ale nie skrytki na bagaż) oraz w szatniach.	Umową przechowania jedna z jej stron (przechowawca) zobowiązuje się do przechowania w stanie niepogorszonym rzeczy ruchomej drugiej strony umowy (składającego), która tę rzecz w przechowanie oddaje. Różnica w przypadku parkingu dotyczy z punktu widzenia odpowiedzialności przede wszystkim tego czy parking jest strzeżony, czy niestrzeżony. Umowę przechowania stosować można również np. w przypadku szatni bądź hoteli dla psów (przechowanie zwierzęcia) czy też przechowania dokumentacji.
--	---

Przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie niepogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie. Stanem niepogorszonym jest taki stan rzeczy ruchomej, w jakim znajdowała się rzecz chwili jej wydania przechowawcy – czyli bez jakichkolwiek ubytków lub uszkodzeń w stosunku do stanu pierwotnego. Przechowanie jest umową realną. Do jej zawarcia potrzebne jest więc nie tylko porozumienie stron, lecz również wydanie rzeczy do rąk przechowawcy. Umowa przechowania może być zarówno odpłatna, jak i nieodpłatna, jednak zasadą jest odpłatność. Przechowanie jest nieodpłatne tylko wówczas, gdy strony w umowie wyraźnie tak postanowiły, albo gdy wynika to z okoliczności (np. przechowanie roślin domowych przez sąsiadów na czas urlopu). Umowa przechowania znajduje częste zastosowanie w praktyce, zwłaszcza w odniesieniu do drobnych rzeczy ruchomych. Zawiera się ją np. w szatni uczelnianej, kawiarni czy filharmonii, oddając teczkę przed wejściem do muzeum, alkohol do depozytu przed wejściem na stadion. Odrębnie uregulowanym rodzajem przechowania jest umowa składu. Przedmiotem umowy o przechowanie mogą być tylko rzeczy ruchome. Rzeczy ruchome to przedmioty materialne, które nie są nieruchomościami. Przedmiotem umowy przechowania mogą być także zwierzęta. Przechowawca w zasadzie nie może używać przedmiotu oddanego mu na przechowanie. Tym elementem umowa przechowania różni się od umowy najmu lub umowy dzierżawy. Do istoty tej umowy należy bowiem czuwanie (piecza) nad przedmiotem oddanym przechowawcy na przechowanie. Przez pieczę nad rzeczą należy rozumieć strzeżenie jej przed ubytkiem, uszkodzeniem, zniszczeniem, a także ochronę rzeczy przed utratą. Do umów o przechowanie nie można zaliczyć umów, w których obowiązek zachowania rzeczy w niepogorszonym	To umowa zaliczana do grupy umów o świadczenie usług. Jak wskazuje Wojciech Wyrzykowski: [...] „celem, jak i istotą umowy przechowania jest zaspokojenie interesu osoby składającej rzecz na przechowanie, poprzez zobowiązanie przechowawcy do przechowania oddanej rzeczy i uchronienie jej przed utratą, uszkodzeniem lub zniszczeniem, a następnie jej zwrot składającemu w takim stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili złożenia na przechowanie” (Wyrzykowski Wojciech: Komentarz do art. 835 do 845 kodeksu cywilnego w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna (art. 765– 921(16)), red. Frasz Mariusz, Habdas Magdalena). Wyróżniamy przechowanie odpłatne lub nieodpłatne. Inne przykłady przechowania to np. pozostawienie rzeczy w szatni, korzystanie z szafek/przechowalni bagażu na dworcach.
---	--

stanie ma charakter uboczny (pomocniczy) wobec innego obowiązku stanowiącego podstawowy element treści takiej umowy. Dotyczy to np. pieczy nad przesyłką sprawowanej w ramach umowy przewozu lub spedycji, pieczy nad mieniem pozostawionym w komisie, a także pieczy nad materiałem powierzonym przez zamawiającego wykonawcy na podstawie umowy o dzieło. ???

W odpowiedzi na drugą część pytania należy wskazać następne „rodzaje” parkingów: **strzeżony, niestrzeżony oraz dozorowany**. W orzecznictwie przyjmuje się, że stawiając pojazd na parking strzeżonym zawieramy umowę przechowania (art. 835 kc), zatem parkingowy odpowiada za pogorszenie (i utratę) rzeczy, podczas gdy parking dozorowany to tylko umowa najmu miejsca postojowego z ogólnym nadzorem nad placem — „nie można utożsamiać pojęcia parking „dozorowany” i pojęcia parking „strzeżony”. Parking niestrzeżony może być parkingiem dozorowanym. Parking dozorowany oznacza w istocie wynajęcie placu/miejsca postojowego z ogólnym nadzorem nad parkingiem/placem osoby zarządzającej tym miejscem. Parking strzeżony oznacza zawarcie umowy przechowania zindywidualizowanej rzeczy i sprawowania nad nią nadzoru i pieczy przez osobę zarządzającą parkingiem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9 października 2014 r., sygn. akt I ACa 504/14 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1631/15). Można się jednak spotkać z poglądem przeciwnym: umowa przechowania nie wymaga formalnego zakwalifikowania parkingu jako strzeżonego, zaś zastrzeżenie na tablicy „parking niestrzeżony” jest bezskuteczne, jeśli parking jest ogrodzony i jest pracownik pilnujący, co w dostateczny sposób ujawnia wolę prowadzącego parking w zakresie przechowania samochodu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 marca 1999 r.(sygn. akt I ACa 962/98).

Generalnie OK. O to mi chodziło, tj. że piecza jest elementem nieodzownym umowy

przechowania.

Prawidłowo też odnotowaliście Państwo, że choć jeszcze niedawno wyróżniano dwa rodzaje parkingów (strzeżone: przechowanie i niestrzeżone: najem), to orzecznictwo odnotowało i akceptuje "trzeci rodzaj": „parkingi dozorowane”. Orzecznictwo było podane w konspekcie.

Fragment wyróżniony na zielono o tyle mnie zastanawia, że – o czym będzie jeszcze mowa niżej – należy raczej przyjąć, że właśnie tam, gdzie nie ma szczególnego reżimu prawnego (dotyczy to zwłaszcza pieczy nad mieniem pozostawionym w komisie, czy pieczy nad materiałem powierzonym przez zamawiającego wykonawcy na podstawie umowy o dzieło – mamy właśnie do czynienia z „przechowaniem” w rozumieniu art. 835 i nast. k.c. (co ciekawe tytuł Kodeksu cywilnego, poświęcony umowie przechowania zatytułowany jest „przechowanie”, a nie „umowa przechowania”).

2. Wymień prawa i obowiązki stron umowy przechowania. Czego nie wolno przechowawcy?

2. Prawa i obowiązki stron: a) Prawa i obowiązki przechowawcy: • Sprawowanie pieczy na powierzoną rzeczą stosownie do postanowień umownych, a w przypadku braku ich uregulowania – stosownie do właściwości i okoliczności rzeczy; • Odpowiedzialność na zasadach ogólnych za zachowanie w stanie nienaruszonym rzeczy oddanej na przechowanie; • Prawo do używania rzeczy oddanej na przechowanie – tylko i wyłącznie wtedy, gdy uzyska na to zgodę lub gdy jest to niezbędne do utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym; • Prawo do oddania rzeczy na przechowanie innej osobie, w przypadku wystąpienia nagłych okoliczności. b) Prawa i obowiązki składającego: • Zwrot wydatków przechowawcy, które poniósł w celu przechowania rzeczy; • Zwolnienie przechowawcy z zobowiązań, które zostały zaciągnięte w celu należytego przechowania rzeczy; • Zapłata wynagrodzenia dla	Przechowawca przede wszystkim powinien przechowywać rzecz w taki sposób do jakiego się zobowiązał w umowie. Natomiast gdy umowa nie określa sposobu przechowania powinien on wynikać z właściwości przechowywanej rzeczy i okoliczności. Ponadto, musi zmienić określone w umowie miejsce i sposób przechowywania rzeczy jeżeli okaże się to konieczne dla ochrony oddanej na przechowanie rzeczy. Przechowawca powinien jednak uzyskać zgodę składającego na zmianę miejsca przechowywania. Jeżeli nie można uzyskać zgody przed dokonaniem zmiany powinien uzyskać ją po dokonaniu zmiany. Przechowawcy nie wolno używać rzeczy oddanej na przechowanie, chyba że składający wyraził zgodę na korzystanie z rzeczy. Podstawowym obowiązkiem składającego jest zapłata wynagrodzenia z przechowywanie.
--	--

przechowawcy, o ile zostało ono ustalone. Przechowawcy nie wolno używać rzeczy oddanej na przechowanie, chyba że składający wyrazi na to zgodę, bądź gdy używanie jest konieczne do zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym.	
Podstawowym obowiązkiem przechowawcy jest piecza nad rzeczą zgodnie z regułami określonymi w treści umowy przechowania. Jeśli nie sprecyzowano sposobu sprawowania takiej pieczy, przechowawca powinien czuwać nad rzeczą w sposób wynikający z właściwości rzeczy i z okoliczności. Przechowawca odpowiada za przechowanie rzeczy w stanie nienaruszonym na zasadach ogólnych (art. 471 i następne Kodeksu cywilnego). Obowiązany jest więc za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, chyba że nastąpiło to bez jego winy. Nie ponosi on jednak odpowiedzialności za przypadkową utratę należycie strzeżonego przedmiotu. Zgodnie z art. 838 Kodeksu cywilnego, przechowawca jest uprawniony, a nawet obowiązany zmienić określone w umowie przechowania miejsce i sposób przechowania rzeczy, jeżeli okaże się to konieczne dla jej ochrony przed utratą lub uszkodzeniem. Jeżeli uprzednie uzyskanie zgody składającego jest możliwe, przechowawca powinien ją uzyskać przed dokonaniem zmiany. Natomiast zgodnie z art. 839 Kodeksu cywilnego, przechowawcy nie wolno używać rzeczy bez zgody składającego, chyba że jest to konieczne do jej zachowania w niepogorszonym stanie. Przechowawca może tylko w wyjątkowych sytuacjach oddać rzecz na przechowanie innej osobie. Jest to możliwe gdy przechowawca jest do tego zmuszony przez okoliczności (np. nagły wyjazd, czy choroba uniemożliwiająca sprawowanie opieki nad rzeczą). Przechowawca powinien jednak zawiadomić składającego o tym gdzie i u	Prawa i obowiązki przechowawcy: – obowiązek przyjęcia rzeczy – obowiązek zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym, – obowiązek przechowywania rzeczy w zgodzie z umową lub zgodnie z właściwościami rzeczy, – obowiązek przeniesienia rzeczy w przypadku ryzyka utraty lub uszkodzenia, – obowiązek wydania rzeczy na żądanie składającego, – prawo do wynagrodzenia Przechowawcy nie wolno: – używać rzeczy, chyba że wymaga tego zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym, – oddać rzeczy innej osobie, chyba, że jest do tego zmuszony, Prawa i obowiązki składającego: – obowiązek zapłaty wynagrodzenia, – obowiązek wydania rzeczy, – prawo do żądania zwrotu rzeczy w każdym czasie

kogo złożył rzecz. W razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności.

Należyta staranność to zgodnie z art. 355 Kodeksu cywilnego staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Natomiast należyta staranność przechowawcy w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Zgodnie z art. 840 § 2 Kodeksu cywilnego, zastępca odpowiedzialny jest także względem składającego. Jeśli przechowawca ponosi odpowiedzialność za czynności swego zastępcy jak za swoje własne czynności, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Naruszenie obowiązków wynikających z umowy przechowania może skutkować zaostrzoną odpowiedzialnością przechowawcy za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, jeśli nastąpiło to w sytuacji bezzasadnego jej używania, zmiany miejsca lub sposobu przechowywania albo oddania jej na przechowanie (art. 841 Kodeksu cywilnego).

Natomiast składający na przechowanie powinien przede wszystkim zwrócić przechowawcy wszelkie wydatki poniesione przez niego w celu należytego przechowania rzeczy, jak i zwolnić go z zaciągniętych w tym celu zobowiązań (art. 842 Kodeksu cywilnego).

Jeżeli przechowanie jest odpłatne, składający ma obowiązek uiścić wynagrodzenie w wysokości określonej w umowie przechowania lub w taryfie. Jeśli natomiast brak takich podstaw, powinien

uiścić wynagrodzenie w wysokości przyjętej w danych stosunkach (art. 836 Kodeksu cywilnego). Zgodnie z art. 843 Kodeksu cywilnego jeśli kilka osób wspólnie przyjęło lub oddało rzecz na przechowanie, ich odpowiedzialność względem drugiej strony jest solidarna.	
Ok. Piecza jako nieusuwalny element umowy przechowania. Zakazy z art. 839-840 k.c. – pod rygorem potencjalnej odpowiedzialności za rzecz na zasadzie ryzyka w granicach tzw. <i>casus mixtus</i> (art. 841 k.c.).	

3. Jaki charakter ma wydanie rzeczy – dla celów zawarcia umowy przechowania? W jaki sposób zwykle zawiera się umowę przechowania? Jaką rolę pełnią tu tzw. wzorce umów (jakie są przesłanki związania drugiej strony „wzorcem”)?

Wydanie rzeczy nadaje cechę realnej czynności prawnej. Przechowanie dochodzi do skutku dopiero z momentem wydania rzeczy przechowawcy.	Umowę przechowania można zawrzeć w dowolnej formie. Może być zatem zawarta na piśmie, ustnie nawet w formie aktu notarialnego. Najczęściej umowę taką zawiera się ustnie lub przez fakty dokonane. Zatem np. poprzez wydanie ubrania w szatni następuje zawarcie umowy jej przechowania
Do zawarcia umowy o przechowanie nie jest wymagana żadna szczególna forma. Dochodzi ona do skutku dopiero po oddaniu rzeczy przechowawcy (np. po wręczeniu płaszcza w szatni, czy po oddaniu walizki w przechowali na dworcu). W praktyce bardzo często wydaje się składającemu na przechowanie tzw. znaki legitymacyjne, które są dowodem upoważnienia osoby posiadającej taki znak do odbioru rzeczy (np. numerki do szatni, czy kwit parkingowy). Poniżej do tego wróć... Przechowawca w momencie przyjęcia rzeczy staje się jej dzierżycielem (art. 338 Kodeksu cywilnego), a składający pozostaje posiadaczem samoistnym (art. 336 Kodeksu cywilnego), zależnym (art. 336 Kodeksu cywilnego) albo dzierżycielem (art. 338	Występują spory w doktrynie, czy umowa przechowania dochodzi do skutku dopiero z momentem wydania rzeczy. W mojej ocenie należy się jednak zgodzić, z poglądem, który uznaje tę umowę za realną, bowiem dopiero od momentu wydania przechowawca może sprawować faktyczną pieczę nad rzeczą tj. wykonywać umowę. Najczęściej tę umowę zawiera się właśnie przez oddanie rzeczy przechowawcy, po wcześniejszym zapoznaniu się z regulaminem przez składającego. Umowa przechowania często przybiera postać regulaminu, który stanowi rodzaj wzorca umownego. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy.

Kodeksu cywilnego). Stosowanie przy umowach przechowania wzorców umów, ustalonych przez jedną ze stron, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Umową przechowania zawieraną na podstawie wzorca umownego jest np. pozostawienie garderoby lub innych przedmiotów w szatni. Ponieważ tzw. regulamin dla osób korzystających z usług szatniarskich w lokalach gastronomicznych nie jest przepisem prawa, nie stanowi też zasad współżycia ani obowiązujących zwyczajów, przeto nie może być uznany za czynnik zewnętrzny kształtujący — niezależnie od woli składającego — treść stosunku prawnego. Jednocześnie zaś używanie wzorca straciłoby sens w obrocie masowym, gdyby umowa mogła dojść do skutku tylko po przeprowadzonych negocjacjach stron. Należy więc uznać wspomniany wyżej tzw. regulamin za integralną część umowy, tj. za część, która powinna być objęta konsensem kontrahentów. A jako gwarancję równowagi pozycji stron umowy trzeba przyjąć stworzenie możliwości zapoznania się z treścią wspomnianego wzorca przez składającego. W przeciwnym razie wpływ na zawarcie umowy przez pozostawiającego rzeczy będzie zgoła iluzoryczny, a sama umowa stanie się tylko sztuczną konstrukcją prawną, niezgodną nawet z modelami umowy adhezyjnej.	
Tak. W pełni zgadzam się z poglądem, który uznaje umowę przechowania za umowę realną. Akurat w przypadku prawdziwej umowy przechowania bardzo, ale to bardzo rzadko mamy do czynienia z pisemnym kontraktem. Przeważnie umowa ma charakter adhezyjny – przy zastosowaniu wzorców umownych (regulaminów). Przesłanki „związania wzorcem” wynikają z art. 384 k.c., przy czym niemal zawsze mamy do czynienia z sytuacją „gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści” (art. 384 § 2 k.c.).	

4. Jak wygląda relacja między „przechowaniem” (umową przechowania) a zawieraniem innych umów? Co może decydować o woli zawarcia umowy przechowania? Co można

zrobić, aby – z perspektywy potencjalnego „przechowawcy” – wykluczyć zawarcie takiej umowy (czy zawsze tak można)?

Umowy przechowania zawierane są często obok innych umów, jako umowy towarzyszące. O jej zawarciu decyduje przede wszystkim kontekst sytuacyjny, w którym istotną rolę odgrywa fakt związania podstawowym stosunkiem prawnym. Jest to przesłanką, aby stwierdzić, że złożono tzw. dorozumiane oświadczenie woli (art. 60 kodeksu cywilnego) o zawarciu umowy przechowania.	Przechowanie może być elementem innej umowy np. dzieła lub zlecenia. Np. oddanie samochodu do naprawy łączy w sobie elementy dzieła i przechowania. Zgodnie z wyrokiem wyrok SA w Szczecinie z dnia 9.11.2016 r., I ACa 707/16: „Dla oceny stawiającego pojazd na parkingu płatnym kierowcy jakiego rodzaju zawiera umowę: przechowania, czy umowę najmu miejsca postojowego, mają widoczne oznaczenia parkingu oraz takie elementy rzeczywistości dostrzegane natychmiast przez każdego kierowcę, które pozwalają w szybkim czasie, w sposób niewątpliwy, zorientować się w charakterze parkingu i rodzaju oferowanych usług” W przypadku miejsca parkingowego długotrwałe parkowanie pojazdu na wykupionym miejscu może być traktowane jako najem miejsca postojowego. Umowa przechowania może też być podobna do umowy składu.
Przechowanie jest nie tylko wynikiem zawarcia umowy przechowania sensu stricto. Obowiązek zachowania rzeczy ruchomej w stanie niepogorszonym z obowiązkiem jej zwrotu na rzecz osoby powierzającej wynikać może także z szeregu innych stosunków zobowiązaniowych, zaś przede wszystkim ze stosunków, których przedmiotem jest świadczenie usług, względnie wykonanie dzieła. W istocie bowiem wykonanie innej usługi może być uzależnione właśnie od przejściowego powierzenia na przechowanie danej rzeczy wykonującemu określoną usługę, czy też określone dzieło, a bez oddania rzeczy w przechowanie wykonanie usługi (czy dzieła) nie byłoby możliwe. Oddający rzecz ruchomą może oczekiwać zarówno wykonania usługi (dzieła), jak również zwrotu rzeczy w stanie niepogorszonym - nawet jeżeli do wykonania usługi, czy dzieła nie dojdzie. Do oceny relacji pomiędzy stronami w zakresie przyjęcia danej rzeczy ruchomej z obowiązkiem jej zwrotu, zastosowanie winny znaleźć przepisy KC o przechowaniu (art. 835 i nast. KC). W zakresie obowiązku wydania powierzonego w celu naprawy samochodu, zastosowanie znajdują przepisy	Jak zostało wspomniane istotą umowy przechowania jest element zaufania oddającego rzecz do przechowawcy, że ten będzie sprawował pieczę nad rzeczą oddaną na przechowania w sposób ciągły. Aby wykluczyć zawarcie takiej umowy w sytuacjach zbliżonych np. umowa najmu miejsca postojowego, powinno być ewidentnie wskazane, że strona umowy nie podejmuje się pieczy nad rzeczą, a jedynie udostępnia określone miejsce w celu pozostawienia tam pojazdu.

KC o przechowaniu. W zakresie tego stosunku prawnego, ustawodawca nie przewidział szczególnego okresu przedawnienia. Brak jest także szczególnego uregulowania dotyczącego okresu przedawnienia roszczeń o odszkodowanie z tytułu niewykonania zobowiązania. Spostrzeżenia te prowadzić muszą do wniosku o zastosowaniu ogólnych przepisów o przedawnieniu do oceny zgłoszonego w tym zakresie zarzutu. W takiej sytuacji zastosowanie znajdzie podstawowy termin przedawnienia roszczenia określony w art. 118 k.c. - a zatem termin dziesięcioletni. Termin przedawnienia roszczenia z tytułu zapłaty kary umownej jest taki sam, jak termin przedawnienia roszczenia głównego.

Prowadzący zakład kosmetyczny obowiązany jest informować osoby, korzystające z usług tego zakładu (art. 627, 354 k.c.), o gotowości przyjęcia na przechowanie zdejmowanej przez nie biżuterii na czas wykonywania zabiegu kosmetycznego (art. 66 k.c.). Zaniechanie uczynienia zadość tej powinności może uzasadniać odpowiedzialność zakładu kosmetycznego za utratę biżuterii, odłożonej przez klientkę do podręcznej torby, położonej przy zajmowanym fotelu (art. 627, 471, 472 k.c.) i nie mogącą z przyczyn obiektywnych czuwać nad swoimi kosztownościami.

Zakład gastronomiczny odpowiada za utratę lub uszkodzenie odzieży wierzchniej pozostawionej przez konsumenta nie tylko wtedy, gdy w zakładzie jest płatna, strzeżona szatnia, lecz również i wówczas, gdy z charakteru lokalu i rodzaju spożywanych posiłków wynika, że konsumenci z reguły pozostawiają odzież wierzchnią na znajdujących się w zakładzie wieszakach. Od tej odpowiedzialności nie zwalnia ogłoszenie, że zakład za pozostawioną przez konsumenta odzież nie odpowiada. [...] Odmiennie jednak przedstawia się sprawa, gdy chodzi o korzystanie przez osoby z takich zakładów gastronomicznych i im podobnych, które nastawione są na masową obsługę i mają

charakter zakładów o dużej przelotowości. Dotyczy to w szczególności restauracji kolejowych, poczekalni kolejowych i autobusowych, barów samoobsługowych, barów kawowych itp. W tych bowiem przypadkach obowiązkiem klienta jest czuwanie również nad garderobą i rzeczami wniesionymi przez niego do zakładu.	
Dokładnie tak. Po pierwsze, tam gdzie obowiązek zachowania rzeczy w stanie niepogorszonym jest wyraźnie wyartykułowany (np. umowa komisu sprzedaży) lub wynika z kontekstu (np. umowa o naprawę samochodu) stosuje się przepisy k.c. o przechowaniu. Mówimy wtedy o „ubocznej” umowie przechowania. Po drugie, jako wyraz woli zawarcia „ubocznej” umowy przechowania w orzecznictwie uznawano np. powieszenie garderoby na wieszaku u lekarza, fryzjera lub w restauracji, umieszczenie w zakładzie kąpielowym kabin lub szafek, pozostawienie do dyspozycji klientów zakładu kosmetycznego specjalnych kaset, a także umieszczenie w lokalu najprostszycy urządzeń służących do przechowywania rzeczy, np. wieszaków. Po trzecie, w niektórych przypadkach przyjmuje się, że obowiązek zawarcia takiej „ubocznej” umowy istnieje (np. zakład kosmetyczny). Istotnie w orzecznictwie wyłączono taki obowiązek w odniesieniu do „zакладów, które nastawione są na masową obsługę i mają charakter zakładów o dużej przelotowości. Dotyczy to w szczególności restauracji kolejowych, poczekalni kolejowych i autobusowych, barów samoobsługowych, barów kawowych itp. Poza tymi ostatnimi przypadkami zapewne można, a z perspektywy przedsiębiorcy: należy informować klientów, że za rzeczy pozostawione się nie odpowiada. Po czwarte, należy pamiętać, że może zostać zawarta uboczna umowa przechowania tylko takich rzeczy, które zwykle pozostawia się w lokalu podmiotu świadczącego usługę podstawową.	

5. Na kim spoczywa prawny obowiązek zawarcia umowy przechowania?

Dotyczy to sytuacji, w których obowiązek zawarcia umowy przechowania jest powiązany i wynika z innych stosunków prawnych.	Obowiązek zawarcia umowy przechowania spoczywa przede wszystkim na składającym rzecz .
Zgodnie z treścią art. 840 k.c. Przechowawca nie może oddać rzeczy na przechowanie innej osobie, chyba że jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie składającego, gdzie i u kogo rzecz złożył, i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy. Należy także pamiętać, że zastępca odpowiedzialny jest także względem składającego. Jeżeli przechowawca ponosi odpowiedzialność za	Na przechowawcy. ???

czynności swego zastępcy jak za swoje własne czynności, ich odpowiedzialność jest solidarna.	
Po pierwsze, w przypadkach świadczenia określonych usług przyjmuje się, że istnieje obowiązek „ubocznej” umowy przechowania (w rozumieniu opisanym w odpowiedzi do poprzedniego pytania). Po drugie, prawny obowiązek zawarcia umowy przechowania spoczywa na utrzymującym zarobkowo hotel lub podobny zakład. W art. 849 § 3 k.c. czytamy, że taki podmiot jest obowiązany przyjąć na przechowanie pieniądze, papiery wartościowe i cenne przedmioty, w szczególności kosztowności i przedmioty mające wartość naukową lub artystyczną. Może odmówić przyjęcia tych rzeczy tylko wówczas, jeżeli zagrażają one bezpieczeństwu albo jeżeli w stosunku do wielkości lub standardu hotelu albo podobnego zakładu mają zbyt dużą wartość lub gdy zajmują zbyt dużo miejsca. Pytanie jak szeroko rozumieć „podobny zakład”. Czy chodzi wyłącznie o hotele, zajazdy, pensjonaty, domy wczasowe itp., tj. obiekty oferujące odpłatny nocleg w ramach działalności wykonywanej w sposób zawodowy? Zapewne także, sanatoria, szpitale uzdrowiskowe i profilaktyczne zakłady służby zdrowia (w kwestii tych ostatnich por. uchw. SN z 28.3.1974 r., III CZP 13/74, OSNCP 1974, Nr 12, poz. 206). Uwaga: Zakłady gastronomiczne, kosmetyczne, medyczne itp., nieoferujące noclegu nie mają takiego obowiązku. Nie należy zatem tam się udawać z cennymi przedmiotami... Przepis art. 849 § 3 k.c. stosuje się „odpowiedni” do utrzymującego zakład kąpielowy (w związku z art. 852). Uwaga jednak na „odpowiedniość” stosowania...	

6. Jaką rolę pełnią/mogą pełnić przy umowie przechowania tzw. znaki legitymacyjne?

Znaki legitymacyjne przy umowie przechowania mogą służyć jako dowód, który upoważnia do odbioru rzeczy.	Znaki legitymacyjne są dowodem upoważnienia osoby posiadającej taki znak do odbioru rzeczy (np. numer z szatni).
W praktyce bardzo często wydaje się składającemu na przechowanie tzw. znaki legitymacyjne, które są dowodem upoważnienia osoby posiadającej taki znak do odbioru rzeczy (np. numer z szatni, czy kwit parkingowy). Oprócz oczywistej funkcji wskazanej powyżej, znaki legitymacyjne mają znaczenie czysto praktyczne – ułatwiają przechowawcy spełnienie świadczenia czy skracają czas konieczny do realizacji umowy.	Dowód przyjęcia rzeczy do przechowania np. kwit parkingowy może stanowić jednocześnie znak legitymacyjny, jeśli spełnia przesłanki przewidziane w art. Art. 921(15) k.c.
W praktyce bardzo często wydaje się składającemu na przechowanie tzw. znaki legitymacyjne, które są dowodem upoważnienia osoby posiadającej taki znak do odbioru rzeczy (np. numer z szatni, czy kwit parkingowy). Oprócz oczywistej funkcji wskazanej powyżej, znaki	Znaki legitymacyjne ucieleśniają uprawnienia przyznane okazicielowi, bądź służą do celów wyłącznie legitymacyjnych, a więc ułatwiają zindywidualizowanie uprawnionego do odbioru oznaczonego świadczenia. W tym wypadku mogą służyć do wykazania, że oddający jest stroną

legitymacyjne mają znaczenie czysto praktyczne – ułatwiają przechowawcy spełnienie świadczenia czy skracają czas konieczny do realizacji umowy.	umowy oraz wskazywać które z rzeczy zostały przez niego powierzone przechowawcy.
---	--

Tak. Właśnie tym są i temu służą znaki legitymacyjne.

Zwracam jednak uwagę, że trafnie w wyroku SN z 15.1.1998 r., III CKN 322/97, wskazano, że „nie jest tego rodzaju znakiem kwit, który prowadzący strzeżony parking włożył za wycieraczkę szyby samochodu, wpisując w nim godzinę wjazdu samochodu”. W ogóle powstaje zatem potencjalny problem wykazania się uprawnieniem do odbioru pojazdu w przypadku parkingu strzeżonego.

Żeby kwit parkingowy był znakiem legitymacyjnym, wyraźnie musi to z umowy przechowania wynikać i oczywiście wtedy nie wolno tego kwitu zostawiać w pojeździe.

7. Na jakiej zasadzie (winy czy ryzyka) odpowiada przechowawca za pogorszenie/utratę rzeczy oddanej na przechowanie? W jakich przypadkach znajduje zastosowanie odmienna zasada odpowiedzialności?

Przechowawca odpowiada na zasadzie <u>winy</u> . Odmienna zasada odpowiedzialności ma zastosowanie w sytuacji, jeżeli przechowawca, bez zgody składającego i bez koniecznej potrzeby, używa rzeczy albo zmienia miejsce lub sposób jej przechowywania albo jeżeli oddaje rzecz na przechowanie innej osobie, jest on odpowiedzialny także za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, które by w przeciwnym razie nie nastąpiło (art. 841 kodeksu cywilnego).	Przechowawca odpowiada za przechowanie rzeczy w stanie nienaruszonym na zasadach ogólnych. Obowiązany jest więc za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, chyba że nastąpiło to bez jego winy. Jeżeli przechowawca, bez zgody składającego i bez koniecznej potrzeby, używa rzeczy albo zmienia miejsce lub sposób jej przechowywania albo jeżeli oddaje rzecz na przechowanie innej osobie, jest on odpowiedzialny także za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, które by w przeciwnym razie nie nastąpiło. Nie ponosi on jednak odpowiedzialności za przypadkową utratę należycie strzeżonego przedmiotu. Przechowawca jest odpowiedzialny wyłącznie za rzeczy, które zobowiązał się przechować. Nie jest natomiast odpowiedzialny za rzeczy, które składający przekazał w sposób błędny, przypadkowy lub przemilczał je przed przechowawcą, np. telefon pozostawiony przez przypadek w kurtce.
<u>Przechowawca odpowiada na zasadzie winy za pogorszenie/utratę rzeczy oddanej na przechowanie.</u> Z. Radwański w „Zobowiązania-część szczegółowa” przedstawia to zagadnienie w następujący sposób „Podstawowy jego obowiązek (przyp. Przechowawcy) polega na pieczy nad rzeczą stosownie do postanowień umowy, a w braku bliższego określenia, w	Co do zasady na zasadzie winy. Jednak w przypadku używania rzeczy lub przeniesienia jej przez przechowawcę albo oddania innej osobie, przechowawca odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 841 k.c.).

sposób wynikający z właściwości rzeczy i z okoliczności (art. 837 KC). <u>Za zachowanie rzeczy oddanej na przechowanie w stanie nienaruszonym przechowawca odpowiada na zasadach ogólnych – za niedołożenie należytej staranności (art. 471 i n. k.c.). Nie ponosi więc odpowiedzialności za przypadkową utratę należycie strzeżonego przedmiotu.”</u> Zaostrzoną odpowiedzialność przechowawcy uregulowano w art. 841 k.c., w sytuacji, kiedy przechowawca, bez zgody składającego i bez koniecznej potrzeby, używa rzeczy albo zmienia miejsce lub sposób jej przechowywania albo jeżeli oddaje rzecz na przechowanie innej osobie, jest on odpowiedzialny także za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, które by w przeciwnym razie nie nastąpiło.	
	Tak. Wbrew temu co by się komuś mogło wydawać, mamy do czynienia ze „zwykłą” odpowiedzialnością kontraktową, opartą na zasadzie (domniemanej) winy (art. 471 k.c.). To, kiedy mamy do czynienia z niezachowaniem należytej staranności, może być oczywiście sporne. Polecam Państwu kazusy nt. kradzieży cudzej kamery z „niezabezpieczonego” specjalnymi środkami mieszkania (wyrok SN z 7.11.1990 r., I CR 605/90) oraz nt. kradzieży (raczej rozboju) auta z parkingu strzeżonego (wyrok SN z 13.05.2005 r., I CK 675/04). Poza przypadkiem art. 841 k.c. (odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w granicach casus mixtus), przy przechowaniu hotelowym (art. 849 § 3 w związku z art. 846 § 1 k.c. <i>in fine</i>). Także w przypadku gdy przyjęcia na przechowanie przez przewoźnika pieniądze, papierów wartościowych i cennych przedmiotów, w szczególności kosztowności albo przedmiotów mających wartość naukową lub artystyczną, (odpowiedzialność tylko jeżeli przyjął je na przechowanie (art. 63 ust. 5 Pr. Przewozowego).

8. Jaka jest relacja między umową przechowania a umową składu? Jakie są najważniejsze konsekwencje kwalifikacji określonego stosunku prawnego jako umowy składu – w odróżnieniu od umowy przechowania?

Przede wszystkim, przedsiębiorca składowy może łączyć rzeczy zamienne tego samego gatunku i tej samej jakości, należące do kilku składających, za ich pisemną zgodą, zgodnie z art. 8592 kodeksu cywilnego. Umowa składu musi być zawarta z przedsiębiorcą składowym oraz za wynagrodzeniem, z kolei wobec umowy przechowania nie ma stawianych takich wymogów. Na przedsiębiorcy składowym	Obydwie umowy - umowa przechowania jak i umowa składu regulują kwestie związane z utrzymywaniem pieczy nad mieniem należącym do innej osoby. Umowy te różnią się jeżeli chodzi o strony, które mogą je zawrzeć. W przypadku umowy składu może być to jedynie podmiot profesjonalny - przedsiębiorca składowy. Może to zatem być osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości
--	---

cięży także obowiązek dokonywania czynności konserwatorskich, które są niezbędne do zabezpieczenia mienia i praw składającego.	prawnej, której przepisy szczególne przyznają zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Działalność ta musi polegać na składowaniu rzeczy. Co do umowy przechowania, jej stronami mogą być dowolne podmioty prawa cywilnego.
Zarówno umowa przechowania, jak i umowa składu regulują kwestie związane z utrzymywaniem pieczy nad mieniem należącym do innej osoby. Umowy te różnią się jednak zasadniczo, jeżeli chodzi o strony, które mogą je zawrzeć. W przypadku umowy składu może być to jedynie podmiot profesjonalny, którego ustawa określa mianem 'przedsiębiorcy składowego'. W grę wchodzi zatem osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której przepisy szczególne przyznają zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Działalność ta musi polegać na składowaniu rzeczy. Co do umowy przechowania, to, jak napisano wyżej, jej stronami mogą być dowolne podmioty prawa cywilnego.	Umowa składu bywa nazywana rodzajem umowy przechowania. Umowa składu może być jednak zawierana wyłącznie z przedsiębiorcą składowym i tylko za wynagrodzeniem. Zakwalifikowanie danej umowy jako umowy składu wprowadza po stronie przechowawcy dodatkowe obowiązki np. obowiązek konserwacji rzeczy, zawiadomienia składającego o istotnych wydarzeniach dot. rzeczy. W umowie przechowania takie obowiązki po stronie przechowawcy nie występują.
Ok. Mnie chodziło o to, że (podobnie jak w przypadku relacji między umową o dzieło i umową o roboty budowlane) może być sporne, czy można w kwestiach nieuregulowanych przez ustawę ani czynność prawną, a wymagających rozstrzygnięcia, stosować przez analogię przepisy o przechowaniu lub o zleceniu. Kwestia jest sporna, ale myślę, że jednak można. Przede wszystkim jednak chciałem zwrócić uwagę na kilka bardzo specyficznych przepisów dot. umowy składu. Chodzi o: 1) obowiązek dokonywania czynności konserwacyjnych, jako <i>ius cogens</i> (art. 855 § 2 k.c.) 2) obowiązek umożliwienia dostępu do przechowywanych rzeczy - art. 859[1] k.c. 3) specyficzną prekluzję roszczeń w wyniku odebrania rzeczy bez zastrzeżeń+zapłaty a w przypadku niewidocznych uszkodzeń – w ciągu 7 dni od odbioru trzeba zawiadomić pod rygorem wygaśnięcia tych roszczeń (art. 859[8] k.c.) 4) krótki, roczny termin przedawnienia roszczeń (art. 859[9] k.c.)!	
9. Ponadto proszę o inne uwagi odnośnie załączonego projektu regulaminu parkingu.	
W Regulaminie parkingu strzeżonego wskazałabym przez kogo reprezentowana jest spółka.	Zasadniczo regulamin jest poprawny. Możliwe do zastrzeżenia kwestie: typ pojazdów, dla jakich przeznaczony jest

Ok. Tyle, że raczej nie jak w umowach, tylko pod spodem: Zarząd ... Wykreśliłabym postanowienie regulujące, że wynagrodzenie jest płatne do rąk pracownika parkingu przy wjeździe na parking. Wskazałabym, że płatność jest przy wyjeździe oraz Składający otrzymuje paragon fiskalny. Ok. Chociaż możliwe jest przecież dwuetapowe rozliczanie (najpierw opłacenie wstępne i wydawany „kwit”, a potem dopiero „finalne” z paragonem fiskalnym; ten ostatni raczej nie powinien być traktowany jako znak legitymacyjny, bo bardzo łatwo „podrobić”). Wskazałabym również informację, gdzie i u kogo znajduje się Regulamin, że Składający może w każdym czasie mieć do niego wgląd. Taki regulamin powinien „wisieć” w widocznym miejscu (np. na ścianie budki strażnika). Wtedy informacja, gdzie jest „oryginał” nikomu nie jest potrzebna.	parking, Ok. zastrzeżenie iż każdy składający poprzez wjazd na teren parkingu wyraża zgodę na warunki niniejszego regulaminu i zobowiązuje się do przestrzegania jego postanowień. Ok. Chociaż niekonieczne. Ponieważ jest to regulamin, można dokonać wyłączenia zabronionych na jego terenie czynności (parkowania pojazdu ze zmagazynowanymi substancjami łatwopalnymi i wybuchowymi, parkowania pojazdu w miejscach utrudniających ruch na parking, korzystania z parkingu niezgodnie z jego przeznaczeniem) oraz konsekwencjami związanymi z nieprzestrzeganiem tych wytycznych, jak np. przemieszczenie pojazdu na koszt składającego. Można również zastrzec czasowe zamknięcie parkingu w określonych przypadkach, gdyż obecnie nie ma tego w regulaminie.
§ 5 oraz § 7 regulaminu powinny zostać doprecyzowane – w pierwszym z nich dookreśliłbym czym te przyczyny tkwiące w samym samochodzie są, żeby nie narażać się na spór co do tego, czy jako przechowawca ponoszę odpowiedzialność czy korzystam z tego wyłączenia, natomiast w drugim wypadku należałoby dookreślić np. formę rozliczenia czasu korzystania z parking (godzina liczona zawsze od rozpoczęcia etc.), wyróżnienie osoby wystawiającej pokwitowanie czy wyszczególnienie, jakich dokumentów może żądać przechowawca w sytuacji zgubienia pokwitowania. Wątpliwości budzi także kara umowna w wysokości 150 zł, ze względu na to, że jest ona niewspółmierna do sytuacji, jednak z racji niskiej kwoty ciężko sobie wyobrazić postępowanie w którym jedynym celem byłoby zmniejszenie tej kary. Ja myślę, że tak, jak to jest napisane, może być...	Należy uzupełnić dane spółki o sąd rejestrowy oraz wysokość kapitału zakładowego – zgodnie z wymogami z k.s.h. dot. pism i innych oświadczeń składanych przez spółkę. Jasne!

§ 8 regulaminu brzmi „1. Składający przed pozostawieniem samochodu na parkingu jest zobowiązany okazać pracownikowi parkingu samochód, jego zabezpieczenia oraz dowód rejestracyjny, a także zgłosić ewentualne uszkodzenia oraz wyposażenie zewnętrzne. 2. Składający jest zobowiązany dokładnie zamknąć i zabezpieczyć samochód oraz uruchomić wszelkie posiadane zabezpieczenia.” Okazanie samochodu wydaje się bezspeczne, kwestia dowodu rejestracyjnego w mojej ocenie jest sporna, bo z jednej strony przechowawca w świetle orzecznictwa powinien mieć pewność czy samochód nie jest kradziony, jednak pojawiają się głosy, że jest to nadużycie. Okazanie zabezpieczeń wydaje się bezcelowe, a nawet stawiać w wątpliwość zamiary przechowawcy. Ok. Niezależnie od podniesionych zastrzeżeń, myślę, że to okazywanie dokumentów i zabezpieczeń tylko niepotrzebnie komplikuje proces zawierania umowy. Turysta, czy prawnik udający się na rozprawę w obcym mieście chce sprawę szybko załatwić, a nie bawić się w papierologię przez pół godziny. § 9 regulaminu tj. „Przechowawca ma prawo zatrzymać samochód do czasu wywiązania się przez Składającego ze wszystkich roszczeń wobec przechowawcy.” jest skrajnie niekorzystne dla składającego i nie powinno się znaleźć w regulaminie. Kodeksowe uregulowanie przechowania nie przewiduje takiej możliwości, a więc takie postanowienia umowne są wprost sprzeczne z charakterem i przeznaczeniem umowy przechowania. Ale w braku takiej klauzuli, składający mógłby powiedzieć, że akurat nie ma przy sobie portfela i odjechać... § 10 regulaminu brzmi „W przypadku kolizji samochodów na terenie parkingu mają zastosowanie zasady prawa drogowego.” Dobrze by było, jakby zasady prawa drogowego były stosowane przez cały czas, a nie tylko w momencie kolizji, bo w takim	
--	--

wypadku jak wyegzekwować obowiązki z tegoż wynikające, które kierowcy powinni przestrzegać przed momentem kolizji. Do tego w/w zasady mają być stosowane tylko w momencie kolizji, czyli nie są obowiązujące np. w razie wypadku.

Jasne. To nie jest najlepiej napisane.

§ 11 regulaminu brzmi „Składający odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone przez niego osobom trzecim na terenie parkingu.” To postanowienie budzi wątpliwości, czy nie jest próbą przerzucenia odpowiedzialności na składającego, ponieważ istotą umowy przechowania jest obowiązek przechowawcy zachowania rzeczy w stanie nie pogorszonym, to zastrzeżenie przechowującego, iż nie będzie odpowiadać za uszkodzenie lub utratę oddanego mu na przechowanie samochodu, gdyż odpowiedzialnym będzie wtedy osoba trzecia (inny składający) jest nieważne z mocy art. 58 KC - jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem określającym istotę przechowania, którą jest obowiązek pieczy nad rzeczą.

Brak zgody. Ta klauzula nie tyle „przerzuca” na składającego obowiązek odszkodowawczy względem osób trzecich (taki obowiązek tak czy inaczej istnieje), co wyjaśnia, że jak szkoda zostanie wyrządzona, to trzeba będzie ją naprawić, choćby jako regres wobec przechowawcy.

Załącznik nr 1 – Umowa komisu kupna

Z komentarzem [GG1]: Poniżej moje zgrubne uwagi do tych projektów.

UMOWA KOMISU

zawarta w dniu 16 marca 2020r. w Katowicach pomiędzy:

Krzysztofem Kowalskim, zamieszkałym w Katowicach (40-010 Katowice), ul. Warszawska 23/23, zwanym dalej **Komitentem**,

a

Katowickim Domem Aukcyjnym sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach (40-036 Katowice), ul. Wita Stwosza 23, reprezentowanym przez Jana Machlickiego – pełnomocnika, zwany dalej **Komisantem**,

Z komentarzem [GG2]: Niepełne oznaczenie spółki z o.o. Nie doprecyzowano pełnomocnictwa.

o następującej treści:

§1

Komitent powierza, a Komisant zobowiązuje się do kupna obrazu „Świt” autorstwa Jacka Malczewskiego, znajdującego się obecnie w prywatnej kolekcji Zdzisława Węgrzynowskiego.

§2

Cenę kupna strony ustalają na kwotę do 450 000,00 zł (czterysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych.

§3

Tytułem wynagrodzenia Komitent zapłaci Komisantowi prowizję w wysokości 5% ceny kupna.

Z komentarzem [GG3]: Tak ukształtowana prowizja „demotywuje” komisanta do starania się o korzystną dla komitenta cenę.

§4

1. Komitent zobowiązany jest do zapłaty Komisantowi ceny nabycia obrazu oraz prowizji w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia go o wykonaniu umowy.
2. Zawiadomienie o wykonaniu umowy nastąpi poprzez wysłanie stosownej informacji na skrzynkę elektroniczną Komitenta: k.kowalski@gmail.com.
3. Zapłata ceny oraz prowizji, o których mowa w ust.1, nastąpi na rachunek bankowy Komisanta: ING Bank Śląski S.A. nr 0000 0000 000 000 000. Za dzień zapłaty uważa się dzień obciążenia rachunku Komitenta.

§5

1. Wydanie obrazu Komitentowi przez Komisanta nastąpi w terminie 7 dni od dnia zapłaty przez Komitenta ceny i prowizji na rachunek Komisanta.

2. Miejscem wydania obrazu będzie siedziba Komisanta.
3. Strony zatwierdzają odbiór przez podpisanie protokołu odbioru.

§6

Z chwilą odbioru obrazu Komisant przenosi na rzecz Komitenta wszelkie uprawnienia z tytułu rękojmi wobec zbywcy.

§7

Umowa zostaje zawarta na okres sześciu miesięcy.

§8

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego.

§9

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

.....

Komitent

.....

Komisant

Załącznik nr 2 – Umowa komisji sprzedaży

UMOWA KOMISU

zawarta w Katowicach w dniu 18 lutego 2013 r. pomiędzy:

Auto – Mix Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach NIP..., REGON..., wpisaną do rejestru, prowadzonego przez Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach, Wydział VI Gospodarczy pod nr ..., kapitał zakładowy w wysokości ... **wpłacony w całości**

reprezentowaną przez

Janusza Kowalskiego – Prezesa Zarządu
zwanym w dalszej części umowy Komitentem,
oraz

Auto - Handel Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach NIP..., REGON..., wpisaną do rejestru, prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach, Wydział VI Gospodarczy pod nr ..., kapitał zakładowy w wysokości ... **wpłacony w całości**

reprezentowaną przez

Robertą Nowaką – Prezesa Zarządu
zwaną w dalszej części umowy Komisantem,
o następującej treści:

§ 1

1. Komitent powierza, a Komisant zobowiązuje się do sprzedaży dziesięciu samochodów osobowych marki Fiat Panda II rok produkcji 2004- 2009 po cenach ustalonych w załączniku nr 1 do niniejszej umowy.

2. **Komisant w ciągu roku zobowiązuje się do sprzedaży pięciu samochodów osobowych wskazanych powyżej.**

§ 2

1. Komitent oświadcza, że samochody osobowe marki Fiat Panda II i stanowią jego własność i nie są obciążone prawami osób trzecich.

2. Komisant oświadcza, iż odebrał wskazane samochody osobowe i zapoznał się ze stanem technicznym pojazdów i znajdują się one w stanie **dobrym**. Nie zgłasza także zastrzeżeń do protokołu przekazania z dnia 18 lutego 2013 roku, stanowiącego załącznik nr 2 do niniejszej umowy.

§ 3

Komisant zobowiązuje się do sprzedaży samochodów **po cenie nie niższej niż określonej w załączniku nr 1 do umowy**. Komisant w miarę możliwości zobowiązuje się do sprzedaży rzeczy za cenę przekraczającą cenę minimalną określoną w załączniku nr 1 do umowy.

§ 4

Z komentarzem [GG4]: W spółce z o.o. nie ma zasadniczo (poza spółką 24 h.) możliwości, aby zarejestrować spółkę bez „wpłaconego” (ściślej: pokrytego) całego kapitału zakładowego.

Z komentarzem [GG5]: j.w.

Z komentarzem [GG6]: Jaki rygor? Niespójne z §

Z komentarzem [GG7]: Z perspektywy Komisanta i ciężącej na nim odpowiedzialności z tytułu rękojmi, warto byłoby coś więcej uregulować.

Chodzi o wyżej omówiony problem braku symetryczności między odpowiedzialnością na linii komisant – kupujący (zwłaszcza konsument), a odpowiedzialnością na linii komitent – komisant (zob. mój komentarz do pytania 9).

Z komentarzem [GG8]: Być może celowe byłoby przesądzenie w umowie tego, czy ceny mają charakter netto czy brutto, co wiąże się z zasadami opodatkowania.

1. Komisant zobowiązany jest ubezpieczyć oddane mu do sprzedaży samochody osobowe od ryzyka kradzieży i uszkodzenia.

Z komentarzem [GG9]: „Normalnie” takie ryzyko nie spoczywa na komiscie. Oczywiście można się tak umówić.

2. Komisant w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa może udzielać osobom trzecim – Nabywcom kredytu konsumenckiego na zakup samochodów osobowych Fiat Panda II.

§ 5

1. Wysokość należnej Komisantowi prowizji wynosi 10% wartości ceny sprzedaży samochodów.
2. W przypadku uzyskania ceny wyższej niż wskazanej w załączniku nr 1 Komisant będzie uprawniony do uzyskania dodatkowej prowizji w wysokości 20% różnicy pomiędzy ceną wynikającą z załącznika nr 1 a ceną uzyskaną.
3. Komisant ma prawo potrącenia prowizji z przekazanej Komitentowi ceny.
4. W przypadku niewykonania umowy Komisant nie może żądać prowizji.

Z komentarzem [GG10]: Być może celowe byłoby przesądzenie w umowie zasad opodatkowania.

§ 6

Komisant dokona rozliczenia sprzedaży z Komitentem niezwłocznie po dokonaniu sprzedaży po uprzednim pisemnym zawiadomieniu Komitenta, nie później niż w terminie 7 dni od zawarcia umowy sprzedaży.

§ 6

1. Umowa niniejsza zostaje zawarta na czas nieoznaczony.
2. Strony zgodnie ustalają, że Komitent w razie braku zbycia pięciu samochodów w ciągu roku od dnia zawarcia umowy może odstąpić od umowy i zażądać w oznaczonym terminie odebrania rzeczy przez Komitenta.
3. W przypadku zwłoki w odbiorze, Komisantowi będzie przysługiwać kara umowna w wysokości 1% ceny samochodu osobowego Fiat Panda II, którego dotyczy odbiór za każdy dzień zwłoki.

Z komentarzem [GG11]: Niepotrzebnie tak skomplikowana klauzula.

§ 7

W przypadku gdy przekazana do sprzedaży rzecz, mimo dołożenia należytej staranności przez Komisanta, nie zostanie sprzedana w ciągu 12 miesięcy od dnia przekazania przedmiotu umowy, Komitent wyraża zgodę na jej sprzedaż po cenie obniżonej o 20% w stosunku do ceny określonej w § 1 umowy oraz o następne 15% w przypadku niesprzedania przedmiotu sprzedaży w ciągu następnych trzech miesięcy.

Z komentarzem [GG12]: Dlaczego nagle takie pojęcie. Jak ma się ta klauzula do § 6 ust. 2?

§ 8

Koszty i wydatki związane z wykonaniem niniejszej umowy ponosi Komisant.

§ 9

Zmiany niniejszej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 10

Wszelkie spory, jakie mogą wyniknąć z realizacji niniejszej umowy, zostają poddane rozstrzygnięciu właściwych rzeczowo sądów powszechnych ze względu na siedzibę Komitenta.

§ 11

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie mają odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego.

§ 12

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

.....

Komitent

.....

Komisant

REGULAMIN PARKINGU STRZEŻONEGO
przy ul. Bankowej w Katowicach

prowadzonego przez spółkę XYZ sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach
wpisaną do KRS pod nr
NIP REGON
adres:

Z komentarzem [GG13]: Zapewne powinno tu się pojawić pełne oznaczenie spółki z o.o.

§ 1.

Niniejszy regulamin ma zastosowanie do wszystkich umów przechowania samochodów na parking przy ul. Bankowej w Katowicach prowadzonego przez spółkę XYZ z siedzibą w Katowicach.

§ 2.

Użyte w niniejszym regulaminie określenia oznaczają:

- a) **Przechowawca** – spółka XYZ sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach,
- b) **Składający** – Osoba zawierająca umowę przechowania samochodu na parking przy ul. Bankowej w Katowicach.

§ 3.

Przechowawca ramach prowadzonej działalności zobowiązuje się do świadczenia usług parkingowych w zamiarze przechowania samochodu Składającego.

§ 4.

Przechowawca zapewni całodobową ochronę parkingi oraz zobowiązuje się do sprawowania pieczy nad samochodem Składającego pozostawionym na parkingi i strzeżenia go przed włamaniem lub innego rodzaju uszkodzeniami.

§ 5.

Przechowawca nie ponosi odpowiedzialności za szkody wynikłe z przyczyny tkwiącej w samym samochodzie.

§ 6.

Przechowawca oświadcza, że jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w mieniu pozostającym pod jego pieczę.

Z komentarzem [GG14]: Bardzo roztropnie...

§ 7.

1. Składający za usługi świadczone przez Przechowawcę jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia zgodnie z opisanymi poniżej zasadami:
 - a) 1 godzina – 3,00 zł,
 - b) 2 godziny – 5,00 zł,
 - c) każda kolejna rozpoczęta godzina – 1,50 zł,
 - d) doba – 35,00 zł.
2. Wynagrodzenie jest płatne do rąk pracownika parkingi przy wjeździe na parking. Po uiszczeniu wynagrodzenia Przechowawcy Składający jest zobowiązany do zachowania otrzymanego pokwitowania, będącego podstawą do wydania samochodu.
3. W przypadku zgubienia kwitu parkingowego Składający jest zobowiązany do uiszczenia kary umownej na rzecz Przechowawcy w wysokości 150,00 zł. W takim wypadku wydanie samochodu nastąpi po okazaniu przez Składającego dowodu tożsamości, dowodu rejestracyjnego pozostawionego samochodu oraz ewentualnie innych dokumentów żądanych przez Przechowawcę.

Z komentarzem [GG15]: A jak to się ma do – potencjalnie – niewiadomej z początku wysokości wynagrodzenia?

Z komentarzem [GG16]: Bardzo rozsądna klauzula...

§ 8.

1. Składający przed pozostawieniem samochodu na parkingu jest zobowiązany okazać pracownikowi parkingu samochód, jego zabezpieczenia oraz dowód rejestracyjny, a także zgłosić ewentualne uszkodzenia oraz wyposażenie zewnętrzne.
2. Składający jest zobowiązany dokładnie zamknąć i zabezpieczyć samochód oraz uruchomić wszelkie posiadane zabezpieczenia.

§ 9.

Przechowawca ma prawo zatrzymać samochód do czasu wywiązania się przez Składającego ze wszystkich roszczeń wobec przechowawcy.

§ 10.

W przypadku kolizji samochodów na terenie parkingu mają zastosowanie zasady prawa drogowego.

Z komentarzem [GG17]: Slang...

§ 11.

Składający odpowiada za wszelkie szkody wyrządzone przez niego osobom trzecim na terenie parkingu.

§ 12.

Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia 13 lutego 2013 r.

Z komentarzem [GG18]: A czemu służy taka klauzula ograniczająca „ważność” regulaminu?